

PROTOKÓŁ NR VII.2015
VII sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 30 kwietnia 2015 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Pile, Al. Niepodległości 33/35.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu VI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 26 marca 2015 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Informacja Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Rejonowego Oddziału w Pile o realizowanych inwestycjach melioracyjnych w zakresie utrzymania wód, urządzeń melioracji podstawowych i szczegółowych na terenie powiatu pilskiego za rok 2014 oraz o planach na 2015 rok.
5. Funkcjonowanie Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku na terenie powiatu pilskiego w 2014 r.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile w zakresie gospodarki łowieckiej za 2014 rok.
7. Informacja z działalności Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącej obsługi programów Wspólnej Polityki Rolnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za rok 2014 w powiecie pilskim.
8. Informacja Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu, w zakresie zagospodarowania gruntów Skarbu Państwa na terenie powiatu pilskiego w 2014 roku oraz zamierzenia w latach następnych.
9. Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o aktualnej sytuacji na drogach powiatowych oraz zamierzeniach inwestycyjnych i remontowych planowanych w 2015 r.
10. Informacja Starosty Pilskiego z działalności Starostwa Powiatowego w Pile za 2014 r., z uszczegółowieniem tematyki skarg i wniosków oraz działalności kontrolnej.
11. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Pile.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oceny zasobów pomocy społecznej.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na mienie Powiatu Pilskiego nieruchomości Gminy Piła.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na mienie Powiatu Pilskiego, nieodpłatnie, nieruchomości Gminy Piła.
15. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunkami i zasadami korzystania z tych obiektów.
16. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Zarządu Powiatu w Pile z realizacji rocznego programu współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2014.

17. Podjęcie uchwały w sprawie wskazania przedstawiciela Powiatu Pilskiego do Rady Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile.
18. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.
19. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile.
20. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składów osobowych stałych Komisji Rady Powiatu w Pile.
21. Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie zamiaru likwidacji połączenia kolejowego Krzyż Wielkopolski – Piła.
22. Interpelacje i zapytania radnych.
23. Wolne wnioski i zapytania.
24. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- **otwarcie sesji,**
- **stwierdzenie quorum.**

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia VII sesji Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 24 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały.

Następnie powitał radnych Rady Powiatu, imiennie – zaproszonych gości oraz pozostałych uczestników sesji i media.

Następnie poinformował, że Komisarz Wyborczy w Pile postanowieniem nr 284/2015 z dnia 15 kwietnia 2015 roku w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Powiatu w Pile stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Rady Powiatu w Pile Almuetaz Bellah Nasrullah w okręgu wyborczym nr 8, z listy nr 16 KW Porozumienie Samorządowe w Pile, w związku z pisemnym zrzeczeniem się mandatu.

Komisarz Wyborczy w Pile postanowieniem nr 292/2015 z dnia 22 kwietnia 2015 r. w sprawie obsadzenia mandatu radnej Rady Powiatu w Pile postanowił, że w związku z wygaśnięciem mandatu radnego Rady Powiatu w Pile – Pana Almuetaz Bellah Nasrullah, wybranego w okręgu wyborczym nr 8, z listy nr 16 KW Porozumienie Samorządowe w Pile, na jego miejsce wstępuje Iwona Schulz, kandydatka z tej samej listy, która w wyborach otrzymała kolejną największą liczbę głosów i nie utraciła prawa wybieralności. Na sesji obecna Pani Iwona Schulz.

Poinformował, że art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. – o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r., poz. 595 ze zmianami) stanowi, że ślubowanie przed objęciem mandatu musi złożyć kandydat na radnego.

Poprosił radną i wszystkich o powstanie.

Radna i wszyscy uczestnicy sesji powstali.

Przewodniczący Rady poinformował, że odczyta rotę ślubowania, a następnie radna wypowie słowo: „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: „ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”. Następnie odczytał rotę ślubowania:

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności

Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Radna – Pani Iwona Schulz wypowiedziała słowa: „ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”.

Przewodniczący Rady pogratulował Pani radnej i życzył owocnej pracy w ramach Rady Powiatu.

Następnie poprosił Pana Marcina Zamojdę – członka Rady Izby Gospodarczej Północnej Wielkopolski o zabranie głosu.

Pan Marcin Zamojda – członek Rady Izby Gospodarczej Północnej Wielkopolski w imieniu wszystkich członków oraz Rady Izby Gospodarczej Północnej Wielkopolski podziękował Panu Staroście, jak i Radzie za możliwość wręczenia jubileuszowej statuetki na tej sesji Rady Powiatu. Poinformował, że uroczystość ta, dzięki „Państwu”, wpisała się już w tradycję wręczania „naszych” wspólnych gratulacji, podziękowań dla lokalnych przedsiębiorców za ich długotrwałą pracę. Jest to dla nich w szczególności sposób uhonorowania i docenienia przedsiębiorców zrzeszonych w Izbie Gospodarczej. Należy dodać, że statuetki wręczają tym, którzy działalność gospodarczą prowadzą ponad 20 lat, najwytrwalszym, którzy nie poddali się przeciwnościom, i kryzysom i nadal w „naszym” mieście i powiecie budują dobry klimat dla przedsiębiorczości. To właśnie oni tworzą nowe miejsca pracy, to oni powiększają wartość dodaną, wytworzoną w „naszym” powiecie i im zawdzięczają swój rozwój. Jednak dzisiaj jest szczególny dzień, ponieważ w przypadku Stadniny Koni w Dobrzyniewie mówią o jubileuszu szczególnym. To jubileusz 60-lecia tej Firmy. To niesamowita liczba lat i bardzo rzadko spotykana. Dzisiaj jest to firma zatrudniająca ponad 100 osób, prowadząca hodowlę, sprzedaż koni, trzody, bydła, prowadzi sprzedaż pszenicy konsumpcyjnej, rzepaku ozimego, buraków. Firma prowadzi działalność na terenie powiatu pilskiego i nakielskiego. W swojej działalności Firma wyhodowała kilkudziesięciu super championów, kilkuset championów i wice championów i zdobyła ponad 820 złotych medali. Ma przyjemność wręczyć tą nagrodę Panu Prezesowi Felicjanowi Pikulik, którego zaprosił.

Przewodniczący Rady poprosił również Pana Starostę o wręczenie statuetki, ponieważ również Pan Starosta jest osobą, która jest tam podpisana na statuetce.

Pan Marcin Zamojda – członek Rady Izby Gospodarczej Północnej Wielkopolski oraz Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski wręczyli statuetkę Panu Prezesowi Felicjanowi Pikulik.

Pan Felicjan Pikulik – Prezes Zarządu Stadniny Koni w Dobrzyniewie Sp. z o.o. podziękował. Stwierdził, że jest mu niezmiernie miło, że taką statuetkę otrzymuje. Oczywiście nie jest to tylko jego zasługa, on tą Firmą kieruje, jego byli poprzednicy, jak Pan Dyrektor Tymieniecki, który też długo kierował tą Firmą i kształtował tą Firmę, co prawda w innym okresie czasu i na innym inwentarzu, bo dzisiaj technologie poszły w takim kierunku troszeczkę innym, bardziej ekspansywnym w sensie produkcji, bo Dobrzyniewo nadal realizuje programy hodowlane w bydło i to już na takim poziomie genetycznym, którym absolutnie dogonili świat, nie tylko już Europę. Wspomniał, że „najnowszym dzieckiem” jest genomika i mogą ocenić cielę, które urodzi się i mają już jego wartość genetyczną, wysyłając określony włos, czy krew nawet i wysyłając do określonego chipu. Tam ten chip, czy to już jest w Polsce, czy to w Stanach Zjednoczonych jak początkowo określali ma wartość i wiedzą, co to cielę sobą reprezentuje i jaką ma wartość genetyczną na przyszłość. Kiedyś to musiało trwać 5-6 lat na wycenie osobniczej, genetycznej. Dzisiaj to przyspieszenie jest naprawdę bardzo duże. Dodał, że Dobrzyniewo posiada bydła 2300, w tym ma 980 krów,

wydajność ponad 11000. Już od krowy najlepsza obora 12600. Także tutaj można powiedzieć, że te wydajności i to, co jest, to nie można się wstydzić. Oczywiście także ma konie. Na dzisiaj tych koni jest 180. Jest konik polski – hodowla zachowawcza, ponad setka tego, jest to jedna z największych populacji w kraju. Jest także koń wielkopolski szlachetna półkrew i tu Dobrzyniewo też bardzo mocno goni genetykę europejską. Konie zaczynają się pojawiać pod jeźdźcami krajowymi, którzy są w kadrze. I do tego jest trzoda. Na dzisiaj trzody nie ma dużo zresztą. Trzoda jest ku schyłku, ale starają się ją jeszcze genetycznie kształtować tak, żeby służyła okolicznym producentom.

Następnie podziękował za wyróżnienie. Podziękowania należą się także jego poprzednikom i całej załodze. Podziękował za dostrzeżenie tej długoletniej pracy.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Prezesowi za przybliżenie osiągnięć Stadniny Koni w Dobrzyniewie i za godne reprezentowanie powiatu pilskiego na zewnątrz. Pogratulował osiągnięcia. Poprosił o przekazanie gratulacji i życzeń wszystkim pozostałym pracownikom. Następnie poprosił Panią Aleksandrę Błażejewską – Prezesa Nadnoteckiego Stowarzyszenia Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem” o zabranie głosu.

Pani Aleksandra Błażejewska – Prezes Nadnoteckiego Stowarzyszenia Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem” poinformowała, że jest jej niezmiernie miło, że po raz drugi na tej sali, na sesji Rady Powiatu może zabierać głos i wygłaszać laudację, czyli tę mowę pochwalną dla nauczyciela, który pracuje z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim. Noszą taką ksywkę: Sprawni-Razem, tj. Nadnoteckiego Stowarzyszenia Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem”, bo cóż tym dzieciom pomoże w życiu, no sprawność fizyczna wszechstronnie pojęta. I mają różnych nauczycieli w „naszym” regionie, bo nie działają tylko na terenie jednego powiatu, ale na obszarze północnej Wielkopolski, a więc wągrowieckie, złotowskie, chodzieskie, czarnkowsko-trzcianeckie i pilskie. Ta praca trwa u nich już 31 rok. Wielu już wykształcili, wydoskonalili dzięki systematycznym zawodom ich sportowców. Oni nie mają szans, żeby zdobywać laury gdzieś na olimpiadach przedmiotowych z poszczególnych przedmiotów nauczania w szkole. Ale w sporcie są nie do pokonania. Dlatego ten sport trzeba szerzyć. Jej laudacja dzisiaj jest dla młodej nauczycielki z pewnym doświadczeniem. Poprosiła Panią Justynę Juskowiak-Justynowicz o powstanie i pokazanie się zebrany

Pani Justyna Juskowiak-Justynowicz – nauczycielka Szkoły Specjalnej Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Pile powstała i pokazała się zebrany.

Oklaski.

Pani Aleksandra Błażejewska – Prezes Nadnoteckiego Stowarzyszenia Społeczno-Sportowego „Sprawni – Razem” przedstawiła Panią Justynę Juskowiak-Justynowicz, jej rodzinę, wykształcenie, wykonywany zawód oraz osiągnięcia zawodowe, zaangażowanie w pracę, a także sukcesy sportowe i trofea zdobyte przez jej wychowanków ze Szkoły Specjalnej Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Pile. Poinformowała, że jest to już druga nauczycielka, która otrzymuje zaszczytne wyróżnienie resortowe Sportu i Turystyki. Legitymację podpisał Pan Minister Andrzej Biernat. Dodała, że tylko się cieszyć i gratulować takich osiągnięć nauczycielce, która czasu nie szczędzi. Jeżeli nauczyciele „nasi” mają takie wspaniałe osiągnięcia w skali ogólnokrajowej, występują do Ministra Sportu i Turystyki o odznaczenia. Te odznaczenia mają trzy barwy: brązową, srebrną i złotą. Poinformowała, że Pani Justyna Juskowiak-Justynowicz przyznano brązową odznakę ze względu na młody wiek, ale przed nią całe jeszcze długie życie zawodowe i ona do tego złota też dojdzie. Mocno w to wierzy, znając jej zaangażowanie w codziennych kontaktach.

poprosiła Pana Starostę i Pana Przewodniczącego Rady Powiatu o dokonanie aktu odznaczenia Pani Justyny.

Przewodniczący Rady i Starosta Pilski dokonali aktu odznaczenia Pani Justyny Juskowiak-Justynowicz.

Oklaski.

Przewodniczący Rady pogratulował Pani Justynie. Stwierdził, że są pod wrażeniem jej osiągnięć, pod wrażeniem osiągnięć jej wychowanków, bo dzięki swojej pracy przyczynia się do sukcesów tych, z którymi współpracuje. Życzył dalszych osiągnięć na niwie działalności sportowej, jak również w życiu osobistym.

Następnie na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 27 kwietnia 2015 roku zaproponował wprowadzić do porządku obrad następujący punkt:

- Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie zamiaru likwidacji połączenia kolejowego Krzyż Wielkopolski – Piła – jako punkt nr 21.

Ponadto zaproponował wprowadzić do porządku obrad następujący punkt:

- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składów osobowych stałych Komisji Rady Powiatu w Pile – jako punkt nr 20.

Wobec braku innych propozycji do porządku obrad Przewodniczący Rady zapytał o to, czy zgłoszone poprawki można głosować jednocześnie.

Nikt nie zgłosił sprzeciwu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie poprawek zgłoszonych do porządku obrad.

Rada przyjęła do porządku obrad zaproponowane zmiany wynikiem głosowania: 23 radnych za, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie całego porządku obrad wraz ze zmianami.

Rada przyjęła porządek obrad wynikiem głosowania: 23 radnych za, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Ad. 2

Przyjęcie protokołu VI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 26 marca 2015 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu VI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 26 marca 2015 roku.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu.

Rada przyjęła protokół jednogłośnie (głosowało 24 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radny – Pan Henryk Stokłosa poinformował, że ma dwa pytania do Pana Starosty. Pierwsze pytanie dotyczy tego, że w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego pojawiły się informacje o postępowaniu przetargowym na ubezpieczenia mienia Powiatu Pilskiego. Poprosił o przedstawienie tych danych przez Pana Starostę. Drugie pytanie dotyczy tego, że w związku z planowaną w 2015 roku sprzedażą działek położonych w Pile przy ul. Walki Młodych w sąsiedztwie siedziby Powiatowego Zarządu Dróg, poprosił o informację na jakim etapie jest procedura sprzedaży i czy zostaną wykonane dochody ze sprzedaży tej nieruchomości ujęte w planie dochodów powiatu na rok 2015.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że ma pytania dotyczące *Informacji o pracy Zarządu* z 17 marca. Tam jest mowa o rozwiązaniu umowy o pracę z Panią Dyrektorem DPS w Falmierowie bez wypowiedzenia. Chciała zapytać, co było powodem takiej decyzji, bo z tego co wie w prasie była mowa m.in. o mobbingu. Chciałaby wiedzieć ile osób było poddanych mobbingowi, bo z tego co wie, jedyną ofiarą mobbingu jest sama Pani Dyrektor, która znalazła się po tej decyzji w Szpitalu. Wie też, że nadzór nad DPS-ami prowadzi PCPR i z tego, co pamięta, zawsze Pani Dyrektor była chwalona i otrzymywała nagrody. Nie wie, czy to jakaś nagła sytuacja.

Drugie jej pytanie dotyczy posiedzenia Zarządu z 3 i 8 kwietnia, gdzie jest mowa o kwocie 55.000 zł, która ma być przekazana do Gminy Piła w związku ze zrzeczeniem się własności nieruchomości Powiatu Pilskiego wchodzących w skład byłego lotniska. Zapytała o to, czy jest to ta kwota, o którą wnioskował Prezydent i ta kwota, która była przekazana dla Powiatu na realizację zadań związanych z ogrodzeniem i oświetleniem tego lotniska, czy ona jest różna, a jeżeli różna, to dlaczego. Dodała, że przy okazji chciałaby wiedzieć, czy już jest protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący przekazania Wojewodzie lotniska i terenów okołolotniskowych.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że chciałby uzupełnić wypowiedź radnego Stokłosa. Chodzi o te dwukrotne zajmowanie się przez Zarząd ubezpieczeniami. Zapytał, czy to już jest przygotowanie do przetargu całości ubezpieczeń powiatu, czy to jest tylko pewien wycinek.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zwrócił się z zapytaniem do Pana Starosty o to, czy jest możliwość publikowania załączników do podejmowanych przez Zarząd uchwał jako załączników do protokołu. Stwierdził, że szukanie tych uchwał po jednostkach organizacyjnych, naprawdę trzeba naszukać się dosyć dużo, żeby znaleźć te wszystkie zmiany, które w regulaminach są prowadzone. A przy okazji zauważył, że dokonano zmian organizacyjnych, stworzono wiele nowych stanowisk. Zapytał o to, ile osób nowych zostało zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych powiatu.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że zacznie od pytania Pana mecenas Kubiaka, dotyczące dwukrotnego zajmowania się mieniem. Wyjaśnił, że dlatego dwukrotne, że procedura przygotowawcza – raz, na drugim posiedzeniu Zarządu – wybór wariantu: dwu lub trzyletni. Dlatego dwukrotne.

Poinformował, że ubezpieczenie mienia, system brokerski wygląda następująco: dotychczasowe ubezpieczenie w latach 2013-2015 – broker Nord Partner Sp. z o.o., ubezpieczyciel mienia Gotheard Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A. Warszawa oraz ubezpieczyciel komunikacyjny Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW Bydgoszcz.

Obecny broker: Konsorcjum „Gras Savoye” Polska Sp. z o.o. oraz Kancelaria Brokerska Andrzej Wiliński, ubezpieczyciel mienia: Towarzystwo Ubezpieczeń i Asekuracji „Warta” S.A. Poznań, ubezpieczyciel komunikacyjny: InterRist Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Vienna Insurance Group Poznań. W kwestii dotyczącej tego, jakie zapadły procedury i jakie wyniki postępowania brokerskiego na ubezpieczenie kompleksowe mienia Powiatu Pilskiego, poinformował, że poprzednio i obecnie: ubezpieczenia mienia OC, NW w okresie 24 miesięcy, czyli przewidywany okres ubezpieczenia od 21 kwietnia 2015 roku, zakres ubezpieczenia mienia, wszystkie ryzyka fizycznego uszkodzenia, utraty z wyłączeniem ubezpieczeń o wartości pieniężnych podczas transportu, zapis „allrisk” oznaczający w umowie ubezpieczeniowej ubezpieczenie majątku od wszystkiego ryzyka z wyjątkiem numerycznych, wyłączonych wymienionych w ogólnych warunkach umowy. Wartość ubezpieczenia mienia: budynki według wartości odtworzeniowej: 200.865.917,09 zł, budynki według wartości księgowe brutto: 22.226.290,37 zł, budowle 81 mln zł, maszyny i urządzenia: 21 mln zł, dzieła sztuki: 1 mln zł – składka łącznie: 132.698 zł. Limity na kradzieże, nową rzeczą są limity „assistans” oraz tzw. autoszyby, ryzyko sprzętu elektronicznego, OC z sumą gwarancyjną 1 mln zł i ubezpieczenie NNW z limitem 10.000 zł. Poinformował, że podobieństwo między dotychczasowym ubezpieczycielem, a obecnym jest w większości punktów i jest ono rozstrzelone w niektórych, czyli zwiększono o 4% wartość majątku oraz dodano ryzyka, którego do tej pory nie było więcej. Efekt ubezpieczenia wygląda następująco: dotychczasowa składka w systemie dwuletnim wynosiła 320.936 zł. Obecna składka po podpisaniu umów ubezpieczeniowych wynosi w takim samym okresie dwuletnim 199.450,52 zł. Czyli oszczędzają na tym procesie 120.000 zł w układzie dwuletnim. Dodatkowo dochodzą ubezpieczenia komunikacyjne, czyli zarówno sprawy z OC, „autocasco”, NW, „assistans” ubezpieczenie autoszyba. Dotychczasowe ubezpieczenie brokerskie w okresie 2 lat poprzednich zamykało się kwotą 104.020 zł. Obecne ubezpieczenie w cyklu dwuletnim zamyka się kwotą 72.909,50 zł. Czyli oszczędność rzędu 30 tys. zł i poprzednie 120.000 zł. Czyli mają 150.000 zł mniej na dwóch latach w obecnym systemie ubezpieczenia plus warianty dodatkowe wzbogacającą „naszą” ofertę ubezpieczenia majątku mienia Powiatu Pilskiego. To są brokerskie ubezpieczenia.

W sprawie działek ul. Walki Młodych poinformował, że w zakresie finansów w roku 2015 z tytułu przychodów ze sprzedaży mienia należy stwierdzić, że występują trzy pozycje ze zbycia mienia Powiatu Pilskiego i tak: dochody ze sprzedaży majątku zamykają się kwotą łączną 3.140.000 zł i miały pochodzić ze sprzedaży dwunastu działek przy ul. Świerkowej w Pile kwotą 1.900.000 zł, siedmiu działek przy ul. Walki Młodych w Pile kwotą 1.200.000 zł oraz działki 117/10 w Falmierowie kwotą 40.000 zł. Przeanalizował procedurę planowania budżetowego projektu budżetu 2015 i zapisów w budżecie i stwierdza z pełną odpowiedzialnością, że „ginie” mu kwota między planowanym przychodem ze sprzedaży działek ul. Świerkowej, gdzie Dyrektor Wydziału na podstawie danych porównywalnych działek położonych w pobliżu oszacował dwanaście działek na ul. Świerkowej kwotą 1.400.000 zł, a „cudowne rozmnożenie” spowodowało, że mają 1.900.000 zł. Możliwe, że ktoś dokonał korekty, a właściwie na pewno dokonał korekty wartości tego mienia. Boi się tylko, że wykonanie tego założenia na Świerkowej będzie nierealne. Ale pytanie jest o Walki Młodych. Uważa, że ta wiedza natury majątku powiatowego jest dla wszystkich potrzebna. Następnie odniósł się do tematu siedmiu działek przy Walki Młodych. Poinformował, że mają pewien problem polegający na dwóch rodzajach dokumentów, jakie do nich wpłynęły i pojawiającym się pytaniu: dlaczego tak się dzieje? Otóż 28 lipca 2014 roku Prezydent Miasta Piły postanowieniem w sprawie zaopiniowania proponowanego podziału nieruchomości, powołując się na ustawę o gospodarce nieruchomościami oraz na K.p.a., w związku z uchwałą XXXIV/433/13 Rady Miasta Piły z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Rybackiej i Walki Młodych po rozpatrzeniu wniosku, który w dniu 8 lipca 2014 roku złożył Powiat Pilski pismem nr WN.6821.249.2012.V-1 w sprawie zaopiniowania proponowanego podziału

działki ewidencyjnej 32/13 położonej przy ul. Walki Młodych w Pile, polegającym na podziale na nowe działki na obszarze obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, postanawia zaopiniować pozytywnie wyżej wymieniony proponowany podział nieruchomości jako zgodny z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły. Uzasadnienie: dostępność do proponowanej działki poprzez teren działki 32/30 i dalej przez działkę 66, czyli „mamy” zgodę na proponowany podział tej nieruchomości. I „mamy” zmianę daty, czyli pojawia się organ ten sam, bo Zarząd Powiatu jest Zarządem bez względu na to, kto w nim zasiada. I nagle się okazuje, że decyzją z 10 marca 2015 roku nr GNT-1.683.1.54/2014 również podstawą prawną jest K.p.a., podstawą prawną jest również gospodarka nieruchomościami. Po rozpatrzeniu wniosku Zarządu Powiatu w Pile w sprawie zatwierdzenia już proponowanego projektu podziału działki 32/12 w Pile odmawia Pan Prezydent zatwierdzenia podziału nieruchomości położonej przy ul. Walki Młodych w Pile stanowiącą działkę nr 32/13 o powierzchni 2,5808 ha. Czyli ta sama sprawa, dwa różne terminy, dwa różne stanowiska. Stwierdził, że martwi go co innego tj., że termin rozpatrzenia tej sprawy po wniesieniu przez Zarząd Powiatu w Pile odwołania od decyzji Pana Prezydenta, bo tylko na tym mogli się skupić, zakończy się prawdopodobnie zgodnie z pismem Pana Prezydenta, czyli wydzielenia pasów drogowych na działce 66 w IV kwartale 2015 roku. Czyli mówienie o jakiegokolwiek sprzedaży w ostatnim miesiącu roku, o ile w ogóle do niej dojdzie, jest zatrważającym stylem postępowania przy tej samej sprawie, przy dwóch różnych stanowiskach w tej samej sprawie. Różne są tylko daty i różne są tylko osoby. Dlatego na pytanie Pana Senatora Henryka Stokłosa odpowiada: najprawdopodobniej założony budżetem projekt dochodów Walki Młodych: 1,2 mln zł wskutek takiej postawy jest bardzo poważnie zagrożony.

Następnie odniósł się do pytań Pani radnej Marii Augustyn dotyczących tego, że 17 marca rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia, mobbingu, decyzji, osoby w szpitalu, nadzoru nad PCPR, otrzymywania nagród. Poinformował, że mobbing nie był argumentem, który posłużył za wypowiedzenie warunków pracy z art. 52. Argumentem było naruszenie ustawy o *pracownikach samorządowych*, argumentem było naruszenie ustawy o *finansach publicznych* i argumentem było naruszenie *Regulaminu Organizacyjnego* Domu Pomocy Społecznej w Falmierowie. Pani Dyrektor Barbara Klóska złożyła odwołanie od tej decyzji do Sądu Pracy. Sprawa jest w trakcie postępowania sądowego. Natomiast mobbing nie był argumentem jakimkolwiek użytym przez Zarząd Powiatu Pilskiego, nie występował. Nie wie skąd to hasło. Stwierdził, że „mamy” wolne media w Polsce, czasami się „nam” podobają, czasami nie. On je szanuje. Natomiast nie on mówił o mobbingu.

Następnie odniósł się do tematu dotyczącego posiedzenia Zarządu w dniach 3 i 8 kwietnia, protokołu zdawczo-odbiorczego lotniska. Poprosił Pana Przewodniczącego o 1 minutę przerwy na uporządkowanie dokumentów.

Przewodniczący Rady ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie .

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że kwota 54.042 zł stanowi reperkusję porozumienia, jakie zostało zawarte 17 maja 2012 roku pomiędzy Gminą Piła reprezentowaną przez Pana Krzysztofa Szewca – Zastępcę Prezydenta Miasta Piły oraz Powiatem Pilskim – przez Pana Starostę Mirosława Mantaję, Wicestarostę Bogusława Mikitę, dotyczące udzielenia pomocy Gminie Piła finansowej na cel publiczny w formie dotacji celowej Powiatowi Pilskiemu na realizację oświetlenia i ogrodzenia terenu lotniska w Pile. To porozumienie, które wywołuje efekt dotacji celu publicznego obwarowane jest również obowiązkiem zwrotu tych środków przekazanych przez dotującego na rzecz dotowanego o ile nie uda się zakończyć planowanej inwestycji w terminie określonym w § 3, pkt 5, który stanowi, że dotowany zobowiązuje się do dotrzymania terminu realizacji inwestycji określony

na dzień 30 listopada 2012 roku i jednocześnie zobowiązuje się do utrzymywania substancji dotowanej we władaniu własnym na okres nie krótszy niż 10 lat od oddania do użytkowania ogrodzenia i oświetlenia. Kwota 54 tys. zł jest zwrotem, który Powiat Pilski dokonuje na rzecz Gminy Piła z tytułu oświetlenia. Przypomniał, że Powiat Pilski na substancji lotniskowej dokonywał inwestycji: oświetlenie, nitkę wodociągową oraz ogrodzenie, ponieważ demontaż systemu wodociągowego jest technicznie niemożliwy i bezsensowny, podobnie jak demontaż oświetlenia, który obecnie służy Aeroklubowi Ziemi Pilskiej i zapewnia bezpieczeństwo i porządek chociażby w części teoretycznej. Zostało to przekazane aktem notarialnym na rzecz zwrotu na rzecz Skarbu Państwa. Ogrodzenie jest dalej własnością Powiatu Pilskiego, dlatego nie ma konieczności dokonywania zwrotu za wartość ogrodzenia. Stąd to jest 54 tys. zł. Na marginesie, na pytanie pani radnej Marii Augustyn, poinformował, że protokół zdawczo-odbiorczy, który jest dokumentem, który kończyłyby sprawę procedur notarialno-dokumentacyjnych jest wielkim problemem dla Wojewody Wielkopolskiego oraz dla Ministra Obrony Narodowej, do którego wystąpił z wnioskiem o wskazanie organu, który dokona przejęcia mienia zdanego aktem notarialnym na rzecz Skarbu Państwa. Do dnia dzisiejszego, mimo upływu kilku miesięcy, obydwie te instytucje milczą. Powiat Pilski z tego tytułu (co pragnie głośno zaakcentować) z dbałości o substancję lotniskową, aby nie podlegała dewastacji, aby w sposób harmonijny przekazać na rzecz potencjalnego, innego następcy, Powiat Pilski sprawuje formalnie i finansowo nadzór nad tym mieniem, mimo, że nie ma takiego obowiązku, ale morale „nam” to wskazuje. Płacą za ochronę tego obiektu oraz płacą za oświetlenie tego obiektu w dalszym ciągu jako Powiat Pilski. Nie są to małe kwoty, bo w skali miesiąca jest to 7.950 zł. Tak kończą czwarty miesiąc roku, nie doczekują się wskazania organu, który przejmie od nich lotnisko i ponoszą koszty z pieniędzy podatników powiatu pilskiego. Wyraził nadzieję, że powiatowi pilskiemu za tą dbałość o mienie ktoś te pieniądze zrekompensuje, czego będą się domagać. Odniósł się do tematu poruszonego przez Pana radnego Kazimierza Sulimę, dotyczącego publikowania załączników do protokołów. Poinformował, że nie wie jaka do tej pory była praktyka, czy było tak publikowane.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że nie publikowano, ale zmiany w regulaminach nie zawsze są dostępne.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski stwierdził, że czyli nie były publikowane.

Radny – Pan Kazimierz Sulima odpowiedział, że nie były. Zapytał, czy jest taka możliwość.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że nie chciałby w tym momencie decydować się, bo to jest kwestia elektroniczna i formalnych względów natury technicznej, natomiast jeżeli będzie taka możliwość, nie naruszy też ustawy, danych wrażliwych tzw., które bywają, się pojawiają we wnioskach do Powiatu i do Zarządu, gdzie wnioskodawcy wielokrotnie zawierają pewne elementy cechujące dane wrażliwe, to nie widzi przeszkód, żeby tego nie udostępnić. Nie ma żadnej tajemnicy po prostu.

Następnie poinformował, że jedyną zmianą organizacyjną w Starostwie Powiatu Pilskiego, jaka nastąpiła w administracji jest wywołanie jako reperkusję sytuacji w DPS Falmierowo konieczności zwiększenia nadzoru nad jednostkami pomocy społecznej. Wydawało im się i stwierdza po miesiącach, że słusznie, aby PCPR jako jednostka nadzorująca kilkadziesiąt milionów wydawanych pieniędzy publicznych na cele socjalno-społeczne posiadała własnego kontrolera, który dokona weryfikacji tego, co powinno być i tego, co jest. Stąd to jest jedyna zmiana w Starostwie Powiatowym w Pile. Nie pamięta innej.

Radna – Pani Maria Augustyn zapytała o koszt tego aktu notarialnego. Z tego, co wie, to problemy wynikają z tego, że ten akt był jednostronny, więc jaki był jego koszt.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek zapytała Pana Starostę o to, czy Zarząd rozpatrywał już zgłoszone przez nią wątpliwości na sesji lutowej dotyczące termomodernizacji PCE.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że koszt aktu złotowskiego, kancelarii złotowskiej po wyborze z kilku zapytanych kancelarii notarialnych wyniósł dokładnie 9,5 tys. zł.

Odnosnie termomodernizacji PCE stwierdził, że nie jest to powód do dumy, bo uważa, że każda dyskusja mówiąca o niewłaściwym wykonywaniu obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych winna być powodem do ogromnej zadumy, odrobiny wstydu i skruchy. Natomiast Zarząd Powiatu Pilskiego otrzymał komplet dokumentów świadczący o konieczności podjęcia analizy załączonych dokumentów i to żądanie działania zostało jasno określone. Analiza dokumentów spowodowana tym zgłoszeniem, dokonana przez Zarząd Powiatu Pilskiego oraz analiza dokumentów, które znajdują się w Starostwie Powiatu Pilskiego, wysłuchanie stron, które uczestniczyły w procesie inwestycyjnym doprowadziła do sytuacji, gdzie mogą bezpośrednio, mogą w sposób zdecydowany powiedzieć, że „my mamy” fakty. Czyli nie domniemania, nie pomówienia, tylko są to fakty, które należy coś z nimi zrobić. I tak odniesie się do swojego skrótu, który zawarł w pewnym piśmie o treści kilkuwierszowej. Postara się tym razem to zacytować: „Wykonanie izolacji cieplnej dachu budynku nastąpiło niezgodnie z projektem oraz warunkami przetargu. Wykonawca pozostawił istniejącą wcześniej izolację termiczną dachu w postaci wełny mineralnej, a nie wykonał założonej w projekcie nowej izolacji termicznej w postaci warstwy styropapy o grubości 16 cm. Spowodowało to wystąpienie rozbieżności finansowych. Wykonawca wykonał na dachu pokrycie z dwóch warstw papy termozgrzewalnej. Wartość prac 71.300,91 zł, natomiast projekt zakładał wykonanie prac przygotowawczych i położenie warstwy styropapy. Wykonawca w kosztorysie ofertowym oszacował wartość tych prac na łączną sumę 126.402,89 zł. Powstała różnica cen w wysokości 55.402,89 zł wynika z niewykonania części prac i dokonania czynności odbioru. Brakuje „nam” (przynajmniej „mówimy” o jednym dachu PCE) 55 tys. zł. Dodał, że ta sprawa nie może być przemilczana i z pewną dozą naprawdę dużego niepokoju kieruje ją do dalszego postępowania prokuratorskiego.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: **23 radnych za, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).**

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Informacja Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Rejonowego Oddziału w Pile o realizowanych inwestycjach melioracyjnych w zakresie utrzymania wód, urządzeń melioracji podstawowych i szczegółowych na terenie powiatu pilskiego za rok 2014 oraz o planach na 2015 rok.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję został zaproszony Pan Adam Rogoziecki – Dyrektor Rejonowego Oddziału w Pile.

Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że *Informację*, którą przedstawił Zarząd Wojewódzki Melioracji omawiali szczegółowo „na Zarządzie Powiatu” i nie ukrywa, że rzeczywiście daje „nam ona światło”, że w stosunku do poprzednich lat w systemach wodnych powiatu pilskiego sytuacja się bardzo poprawia. Co roku spływają większe środki na to, widać to rzeczywiście już na ciekach wodnych, które są obsługiwane przez „WZW” i myśli, że mogą to ocenić bardzo pozytywnie. Na powiecie pilskim Zarząd „zostawia kwotę” w inwestycjach i utrzymaniu około 4 mln zł rocznie. Jest to kwota wystarczająca, ale myśli, że chciałoby się więcej jak to zawsze bywa, bo urządzenia, które funkcjonują na ciekach wodnych rzeczywiście są przestarzałe i w wielu przypadkach trzeba je remontować. Dwa takie cieki, takie urządzenia zostały w ubiegłym roku wykonane. Myśli, że przy dobrych staraniach radnych Sejmiku i wsparciu władz samorządu powiatu będą starali się, żeby tych inwestycji było więcej. Bardzo mocno będą zabiegali o jaz w Klawkach, który jest w trakcie uzyskiwania pozwolenia na budowę i tutaj „kłania się” radnym Sejmiku, żeby o tym pamiętali, żeby ta inwestycja się znalazła. Tym bardziej, że „my” jako Powiat Pilski w tym roku wykonujemy pewien odcinek drogi obok tego jaz i ładnie by to było, jakby ta inwestycja była razem zamknięta. Poinformował, że chciał w tym miejscu podziękować Dyrektorowi za rzetelną pracę na rzecz utrzymywania stosunków wodnych na powiecie pilskim i za szczegółową *Informację*.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 24 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Funkcjonowanie Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku na terenie powiatu pilskiego w 2014 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję został zaproszony Pan Piotr Tryba – Kierownik Biura Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził zdanie, że „samo powstanie Spółki było trafne, które decyzją Zarządu Powiatu drugiej kadencji, jeżeli się nie myli”, bo od tego czasu sytuacja Spółek na terenie powiatu radykalnie się zmieniła. „Mamy” tutaj Prezesa, Dyrektora – można różnie nazywać, ale człowieka, który działa. Człowieka, Pana Trybę, który rzeczywiście jest związany z melioracją na terenie powiatu pilskiego nie tylko pracą, ale też duchem. I to daje skutki takie, że Spółki w ciągu roku zyskują około 150 tys. zł dotacji zewnętrznych na utrzymanie cieków wodnych. To jest ten sukces, który był w założeniu tworzenia tego Powiatowego Związku Spółek Wodnych. Wyraził zdanie, że te 150 tys. zł środków zewnętrznych i te składki, które są dla rolników (mówią duże, a dla „nas”, którzy patrzymy na to z zewnątrz to są małe), ale dają one skutki. I rzeczywiście widać to wśród

gmin, gdzie te Spółki funkcjonują, gdzie ta społeczność rolnicza jest coraz bardziej zadowolona z usług. A ponadto te dwie jednostki, które przedtem chwalił. Przedtem chwalił wojewódzką, teraz chwali powiatową, one się bardzo ładnie nawzajem uzupełniają i wspierają. I to też jest następny sukces, że ta Spółka Powiatowa bardzo dobrze działa i za to podziękował Panu Trybie, za to zaangażowanie ponadetatowe i ponadto, że funkcjonuje cały dzień i 8 godzin, bo tak jest w systemie rolnictwa i ochronie przyrody, czy gdzieindziej. Nie da się pracować 7 godzin, tylko trzeba pracować czasami od świtu do świtu, bo takie są potrzeby czasu czasami. Jeszcze raz za to podziękował. Podziękował też za sprawozdanie, które rzeczywiście odzwierciedla bardzo dobrą robotę, która jest zrobiona na terenie powiatu pilskiego.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że nie wie, czy dobrze dostrzegła, że jedynie gmina Białosłiwie nie przekazała dotacji na Spółki, mimo że stanowi największy obszar 2,4 tys. ha w zeszłym roku.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że chciałby zwrócić uwagę na jedno. Nie tak dawno z przyczyn niezależnych od nikogo z „nas” tu siedzących przestał istnieć Powiatowy Związek Spółek Wodnych z siedzibą w Wyrzysku. Od podstaw wspólnie z kolegami „żeśmy” odbudowywali. Dzisiaj, żeby uzyskać dotację czy z Urzędu Marszałkowskiego, czy z innych form, czy udziałów poszczególnych Spółek, gmin poszczególnych, to jest najważniejszy wskaźnik jakim jest ściągalność opłat od rolników. To jest bardzo trudny temat, został przez zarządzającego tą Spółką – Pana Trybę osiągnięty w poziomie województwa jako najwyższy. To jest największa gratulacja, bo to nie jest łatwy temat. To jest bardzo trudne wyciągnąć grosz od każdego z rolników, a jednak jest to w tej chwili, bo warunkiem otrzymania dodatkowej dotacji jest właśnie ten wskaźnik. Pogratulował Panu Trybie.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski stwierdził, że dzień bez pytania o Białosłiwie jest dniem straconym. Dodał, że spodziewał się już na Komisji tego pytania, ale „Pani mnie” przetrzymała. Poinformował, że Gminna Spółka Wodna w Białosłiwie zawsze na współpracę z samorządem Białosłiwie mogła liczyć, ale rzecz dotyczy czegoś innego. Dotyczy rowu oznaczonego numerem N33 i N33-1, który Gmina Białosłiwie zamiast partycypować w kosztach Gminnej Spółki Wodnej, wykonała we własnym zakresie, sama po prostu. Problem jest też drugi, złożony bardziej, ponieważ w powiecie pilskim trwało postępowanie wodno-prawne zmierzające do ustanowienia odpowiedzialności Gminy Białosłiwie za odcinek pomiędzy kolektorem zrzutowym wód popłucznych i zarówno z wód oczyszczalni ścieków do samej Noteci. I to postępowanie trwało już ze trzy lata. Stwierdził, że udało się w ciągu jednego miesiąca zamknąć obecnie ten proces. Gmina Białosłiwie wzięła się w obowiązek konserwacji rowu dwukilometrowego i wkład w tą konserwację będzie przekraczał kilkanaście tysięcy złotych. To jest duży wysiłek. Gmina Białosłiwie wzięła to w sposób dobrowolny, bez narzucania i bez procesów jakichkolwiek administracyjnych. Dlatego wkład Gminy Białosłiwie w samoistne wykonywanie konserwacji melioracji szczegółowej jest fizyczny, niefinansowy, dotyczy rowu N33 i N33-1.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Kierownikowi za szczegółowe przedstawienie sprawozdania.

Ad. 6

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile w zakresie gospodarki łowieckiej za 2014 rok.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję został zaproszony Pan Sławomir Jaroszewicz – Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego – Łowczy Okręgowy.

Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie jednogłośnie.

Radny – Pan Krzysztof Pabich poinformował, że na ostatniej sesji podejmowali *Apel* odnośnie redukcji jakby populacji bobra i trochę też wywołała się dyskusja na temat tego, czy ten *Apel* jest zasadny, czy niezasadny. Stąd ma też pytania odnośnie tego bobra. W tej *Informacji* przeczytał, że populacja bobra mocno wzrosła i jest to około 12 tys. sztuk na „naszym” terenie. Zapytał o to, czy były wypłacane odszkodowania właśnie z tytułu tych szkód bobra i jak widzi Pan Łowczy szansę załatwienia tego problemu niekoniecznie poprzez redukcję siłową, tylko może w jakiś inny sposób.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że raczej nie pytając Pana Łowczego, bo uważa, że współpraca między Kołami Łowieckimi i samym Łowczym, a Zarządem Powiatu, czy Starostą jest wzorcowa. Jako rolnik może powiedzieć, że ta współpraca między myśliwymi na terenie powiatu pilskiego nie jest tak napięta jak w innych rejonach. Jest to spowodowane tym, że „jesteśmy” ludźmi kompromisu, próbujemy się nie mówię, że dogadać, ale uznając wartości własności, wartości zwierzyny łowieckiej próbujemy znaleźć kompromis, bo łowiectwo to przyroda, to wspieranie gatunków, które giną, a które są potrzebne w środowiskach rolniczych. Myśli, że rolnicy rozumieją te tematy. Troszeczkę „nam” zachwiały równowagę biologiczną obszary sianej kukurydzy. I tutaj mają chyba wszyscy największy problem, bo i producenci rolni i Koła Łowieckie. Tutaj wymyśla się coraz nowsze sposoby, żeby ta ochrona była na tyle skuteczna, żeby nie powodowała ogromnych strat, a była zrównoważona. Myśli, że te tematy „idzie” rozwiązywać na zasadzie normalnej rozmowy, współpracy, a ta współpraca może określić na terenie powiatu jedna z lepszych w regionie Wielkopolski. Wyraził zdanie, że problemem jest bóbr, bo to jest zwierzę chronione z ustawy krajowej, odszkodowania płaci Skarb Państwa. Nie chciałby się tutaj wypowiadać. Może Pan Łowczy parę słów. Ale wie, że to jest temat skomplikowany nie tylko rolniczo, bo zaczyna się robić tzw. szkody pozarolne działania bobra, a nie można wszystkiego przenieść na Koła Łowieckie, bo Koła Łowieckie też nie zniosą pewnych nakładów finansowych, bo jest to („ja bym to określił”) współpraca przyrody z człowiekiem.

Radny – Pan Tomasz Bugajski stwierdził, że korzystając z okazji, że są „wśród nas” dzisiaj radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego – Pani Przewodnicząca Krupka, Pan radny Kado, chciałby się do nich zwrócić, a zarazem myśli, że w imieniu „tu nas” wszystkich, żeby bardzo przypilnowali dwie sprawy. Pierwsza to jest bardzo ważna – punkt poprzedni, który „mieliśmy”, dotycząca przydziału środków dla Spółek Wodnych, gdzie jest bardzo zróżnicowany („tak delikatnie to powiem”) przydział środków na poszczególne gminy, powiaty i regiony. Drugi właśnie to się łączy teraz, o czym będzie mówił, tj. poprawienie stada zajęcy. Stwierdził, że region pilski był ujęty cały czas w tzw. odtwarzaniu stada podstawowego zajęcy. Jest duża dopłata na zakup młodych, „wiemy powód” dlaczego one

giną, ile załatwiają lisy, ile gawrony. To jest jakby oddzielny rozdział. Natomiast jak się zasilą to jest też i możliwość odtworzenia. „Bardzo dużo nasz region było przez te lata, które minęły w programie wojewódzkim zasilone.” Poprosił, aby nie zapomnieć o tym regionie dalej, bo jest w tej chwili dokładnie to walka o każdą sztukę zająca, żeby zasilić poszczególne Koła Łowieckie. Jest ładnie w materiale opisane co robi tutaj „nasz” Okręg. I robi bardzo dużo w tej sprawie. Oby tak było dalej.

Pan Sławomir Jaroszewicz – Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego – Łowczy Okręgowy podziękował za to, że corocznie może złożyć sprawozdanie ze swojej działalności Pilskiej Organizacji Łowieckiej, która jest Organizacją liczącą się w kraju i jedną z silniejszych, zajmujących 2-3 lokatę w kraju. Tak to jak mniej więcej Pan Wicestarosta powiedział, jest to Organizacja mocna. Też nie omija ich wiele problemów, ale chciałby się skupić tylko na tych pytaniach.

Jeśli chodzi o bobra, to faktycznie problem bobra występuje nie tylko w powiecie pilskim, ale problem bobra stał się już problemem krajowym, ponieważ kiedyś pierwszym etapem ratowania się przed inwazją bobra nadmierną było jego odławianie i przemieszczanie. Dzisiaj w zasadzie można powiedzieć, że już na górskich potokach, gdzie nigdy to nie było spotykane, osiedlają się już bobry. Czyli cały kraj jest pokryty, może nie tak całkowicie, tak dokładnie, równomiernie, ale w całym kraju już jest ilość bobra bardzo duża. Jedni mówią, że jest go około 120 tys., inni mówią, że 150 tys. Aktualnie trwa praca inwentaryzacyjna zlecona przez Głównego Dyrektora Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie – Pana doktora Kielsznię. Firma, która to robi po raz kolejny mniej więcej ma określić ile tego „mamy”. Kiedy pojawił się na ziemiach północno-zachodnich wilk, liczyli na to, że wilk jako jedyny właściwie naturalny wróg bobra będzie „nas” wspierał w tym zakresie. Ale wilk wybrał łatwiejszą drogę i wybrał tą zwierzynę, która nie ucieka do wody i nie trzeba za nią z trudem się przemieszczać. Natomiast wybrał „nam” sarny, całkowicie do zera zredukował „nam” muflony, które „mieliśmy” na poziomie około 700 szt. już w okręgu pilskim. Praktycznie muflona już nie „mamy”. W pierwszym rzędzie to wilk „załatwił”. Natomiast jeśli padło to pytanie na temat odszkodowań (mówił to na Komisji), Polski Związek całościowo wypłaca odszkodowania za cztery podstawowe gatunki zwierząt łownych: sarnę, dziką, jelenia i daniela. Nie płacą aktualnie za łosia, nad którym jest moratorium. Wypłacają między 65-68 mln zł rocznie w zależności. W zasadzie nie zwiększa się powierzchnia zredukowana, a zwiększa się cena, wartość ze względu na wartość płodów. Ona raz spada, raz jest niższa mniej więcej utrzymuje się to na jednym poziomie. Ale szkód, jakie informacje posiada z Ministerstwa Środowiska, konkretnie w rozmowie z Panem Wiceministrem – powiedział mu, że Polska, Rząd wypłacił 26 mln zł za rok ubiegły tylko za bobry. „Porównajmy” sobie skalę jak się to kształtuje. I mimo, że już jest trzynasty rok moratorium na łosia i ten łosć staje się coraz większym problemem już nie tylko w szkodach łowieckich, ale problemem komunikacyjnym, gdzie wielu ludzi ginie, dochodzi do ogromnych kalectw, ponieważ to jest gatunek, który (w cudzysłowie) jest jednym z największych wędrowców, on się lubi przemieszczać, jemu nie przeszkadzają tereny zurbanizowane, bo ostatnią kolizję, którą „najechał” to w samym środku Suchego Lasu doszło do bardzo przykrych kolizji kłopy i łoszaka samochodem, gdzie byli ciężko bardzo ranni ludzie. I za te same łosie wysokość odszkodowania wynosi ponad 6 mln zł w całym kraju wypłacana za te szkody, które on wyrządza, bo nie tylko wyrządza szkody w uprawach rolnych, ale ogromne zniszczenia robi w połaciach leśnych. Nie było tu podkreślone, ale powie jedną rzecz, że dopóki Państwo nie pochyli się nad strategią, ile gatunków jakiej zwierzyny (mówi tu o chronionej), bo gatunki łowne są ustabilizowane i „wiemy ile mamy” tego, „podejmujemy” działania zwiększające o prawie ponad 3 tys. dzików w okręgu pilskim strzelić więcej ze względu na zagrożenia SF. Zgodnie z zaleceniami Ministra Środowiska podnieśli te plany, „realizujemy” je i „będziemy to realizować” dalej. Wyraził zdanie, że dzięki temu wysiłkowi myśliwych, jak wiadomo od dłuższego czasu ASF się nie przemieszcza. „Mamy” go w rejonie województwa podlaskiego i

w zasadzie tej granicy nie przekracza. I wracając do tych gatunków chronionych, nie ma strategii ile ma być żurawi, ile ma być kruków, ile ma być łabędzi, tych wszystkich gatunków, które wyrządzają również ogromne szkody w rolnictwie. To jest taki tylko sygnał. Musi być przyjęta strategia, ile ma być tego wilka, ile ma być tego kruka, czy innego gatunku, bo się „zderzymy” tak, jak z bobrem.

Odnosił się do tematu zajęcy. Stwierdził, że to ogromny wysiłek Województwa Wielkopolskiego w sensie Urzędu Marszałkowskiego i pomocy Wojewódzkiego Funduszu. W latach 2005-2015 średnio w Wielkopolsce wypuszczali ponad 2700-2800 zajęcy. W rejonach, gdzie wypuszczali, zaczynali był 1-2 zajęcy na 100 ha, dziś można powiedzieć jest 8-12. Więc ta praca przyniosła efekt. Kończy się ten program 2015 i też zwraca się do radnych samorządu Województwa Wielkopolskiego, aby pochylić się nad tym programem. Podziękował za uwagę. Dodał, że było mu niezmiernie miło, że mógł złożyć to sprawozdanie.

Radny – Pan Mirosław Pierko podziękował Panu Łowczemu. Dodał, że w sumie nie ma pytania, tylko drobne podsumowanie do tej dyskusji. Nawiązał do zajęcia. Stwierdził, że tego zajęcia w tej chwili widać w lesie więcej niż na polach, bo przez te intensywne zabiegi chemiczne (jak to jest jak rolnik wyjedzie w pole od wiosny opryski kończy późną jesienią, prawie że zimą), wskutek tej chemizacji to ta populacja zajęcia jest również osłabiona. Nawiązując do bobra, stwierdził, że Piła kiedyś liczyła około 80 tys. mieszkańców, w tej chwili jest około 76 tys. mieszkańców i nikt nie zabudowywał cieków wodnych rzek, czyli te wszystkie przestrzenie wokół rzek, cieków, jezior, stawków były przestrzeniami wolnymi dla zwierząt. No i w tej chwili dochodzi do kolizji, bo największym drapieżnikiem jest człowiek, który wchodzi w terytorium dziko żyjącej zwierzyny i niestety dochodzi do tej kolizji, że jak ktoś się wybuduje nad rzeką, nad ciekim wodnym (wiadomo, że jak bóbr ma tak silną ekspansję, nie boi się urbanizacji, to wiadomo, że będzie się trzymał wody, bo na pustyni nie będzie) i przez te wszelkie plany urbanistyczne, które są dopuszczone do zabudowy, gdzie kiedyś były tereny zalewowe w dolinach rzek wkroczył człowiek, no i w tej chwili ten bóbr takich szkód nie wyrządzał, jakby tam nie było człowieka w tej zabudowie.

Pan Sławomir Jaroszewicz – Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego – Łowczy Okręgowy zapytał Pana Przewodniczącego, czy może podziękować i opuścić salę.

Przewodniczący Rady poprosił jeszcze o chwilę cierpliwości.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

Rada przyjęła Sprawozdanie jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Sławomir Jaroszewicz – Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego – Łowczy Okręgowy przekazał pozdrowienie: „darz bór”.

Przewodniczący Rady odpowiedział: „darz bór”.

Ad. 7

Informacja z działalności Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącej obsługi programów Wspólnej Polityki Rolnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za rok 2014 w powiecie pilskim.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję przybył Pan Wiesław Kłopotel - przedstawiciel Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pile. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że było to przedmiotem analizy na ostatnim posiedzeniu „Komisji Rolnictwa i Środowiska”. Podziękował Panu Kierownikowi za to, że przybył i służy pomocą. Dodał, że sprawdziły się słowa Pani Kierownik Elżbiety Kliber, że są w stanie pomóc tam rolnikom, dzisiaj przed sesją tam zajeżdżał do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest Pani z ODR-u, która pomaga wypełniać wnioski, bo w tej chwili te nowe wnioski sprawiają najwięcej kłopotu, no i idzie to szybko i sprawnie. Zaapelował do tych, którzy mają składać wnioski, żeby nie czekać na ostatnią chwilę, bo w ostatnich dniach to tam będzie ciężka sytuacja.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Kierownikowi za przedstawienie szczegółowej *Informacji*.

Ad. 8

Informacja Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu, w zakresie zagospodarowania gruntów Skarbu Państwa na terenie powiatu pilskiego w 2014 roku oraz zamierzenia w latach następnych.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję został zaproszony Pan Tomasz Dutkiewicz – Dyrektor Agencji.

Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady podziękował za przedstawienie szczegółowej *Informacji*. Przeprósł i poinformował, że na sali jest Pan Henryk Wojczyński – Główny Specjalista w imieniu Pana Dyrektora.

Ad. 9

Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o aktualnej sytuacji na drogach powiatowych oraz zamierzeniach inwestycyjnych i remontowych planowanych w 2015 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że drogi powiatowe to również te, które znajdują się w mieście i chciała zapytać przy okazji, ponieważ nie otrzymała odpowiedzi na swoje pytanie na ostatniej sesji, jak wygląda przekazanie dotacji dla Gminy Piła, na które była mowa, w wysokości 1 mln zł zawarta już dawno porozumieniem między Prezydentami poprzedniej kadencji i Starostami poprzedniej kadencji.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma pytanie dotyczące informacji Powiatowego Zarządu Dróg o zamierzeniach inwestycyjnych w roku 2015. Nie zgadza mu się kwestia z poprzednimi posiedzeniami Zarządu i ze zmianami w budżecie, gdyż podaje się, że zwiększa się inwestycje na drodze w m. Klawek ze 150- 384 tys. zł. W związku z powyższym ma pytanie, o jaki zakres robót zostaje poszerzone zadanie i dlaczego go nie ma w tej informacji, że jest potrzeba takiej inwestycji. Dodał, że jest to wzrost ze 150-384 tys. zł, czyli o całe 234 tys. zł inwestycja większa.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że jego pytanie dotyczy drogi nr 1161P, tj. droga Piła – Kalina, a dokładnie odcinek od przejazdu w Leszkowie do Kaliny. Stan drogi jest fatalny, zdegradowana totalnie. Chciałby się dowiedzieć (wie, że droga jest w administracji Gminy Piła), czy jest w ogóle szansa na to, aby tą drogę w jakiś sposób wyremontować i doprowadzić do jakiegoś stanu użytkowania, żeby nie zagrażała życiu, ani zdrowi użytkowników tej drogi.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że drogi są bardzo ważne dla rozwoju każdego powiatu. Poprzednie lata to były lata, kiedy „żeśmy” dużo środków przeznaczali na inwestycje, modernizacje oraz remonty. W tej informacji jest napisane, że przewidują „Państwo” kwotę 2.047.000 zł na inwestycje i 240.000 zł na remonty. Nie jest podane, jak się te kwoty mają do środków, jakie „przeznaczaliśmy” w roku poprzednim na przykład. Ma obawę, że te kwoty są za małe i takie małe kwoty wpłyną naprawdę negatywnie na gospodarkę w powiecie i na inne rzeczy, które są ważne. Dodał, że łatwo dopuścić do dekapitalizacji dróg, do zniszczenia przez zaniedbania w sensie modernizacji, czy też remontów. Zapytał o to, jaka była kwota w roku poprzednim i czy ta kwota obecna, jaką „Państwo zaproponujecie” świadczy o tym, że na drogi wydacie więcej, czy mniej. Nie ma kwoty z roku poprzedniego.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Piłski poinformował, że kilka wyjaśnień udzieli. Jeżeli będzie „niepełny”, niekonsekwentny, to poprosi Pana Dyrektora o szczegóły. Jeżeli chodzi o 1 mln zł dla Miasta Piły, to są pewne rozbieżności, bo Prezydent twierdzi, że uzgodnienia co

do „Towarowej” zapadły w ubiegłym roku. Dodał, że osobiście takich uzgodnień nie ma i na piśmie takich uzgodnień nie było. Wniosek od Pana Prezydenta wpłynął w styczniu i jest rozważony pozytywnie, czyli do ul. Towarowej dołożą kwotę, która jest potrzebna, ale podkreślił, że ten wniosek wpłynął w styczniu. Między nim, a byłym odpowiedzialnym za drogi żadnych uzgodnień w ubiegłym roku nie było. Nie ma żadnych zapisków, żadnych uzgodnień pisemnych co do tej ulicy Towarowej.

Poinformował, że jeżeli chodzi o drogę – Klawki podkreślił, że na wstępie była inwestycja planowana o mniejszym zakresie ze względu na to, że w planach było tylko pokrycie bruku przy jazie. Poszerzyli ten zakres inwestycji do pierwszego zakrętu „wbijającego się” na Kościerzyn Wielki. To jest powiększony zakres. Już dzisiaj może powiedzieć, że „jesteśmy” z niższą kwotą, bo „jesteśmy” po rozstrzygnięciu przetargowym. Ta inwestycja jest o 100 tys. zł tańsza, jak zaplanowali po przeniesieniach. Także te sprawy są wyjaśnione. A wiadomo, że muszą kwoty podnosić do kosztorysu, który jest wykonany. Dlatego te przesunięcia nastąpiły ze względu na kosztorys, który im wyszedł.

W sprawie Kaliny poinformował, że ta inwestycja została wykonana w ubiegłym roku na drodze, która jest w obsłudze miasta Piły. Stwierdzili, że taki stan drogi w dalszym ciągu nie może być. Podjęli decyzję o nakładce. Liczyli na to, że Prezydent podejmie „pałeczkę” i ten odcinek jest co roku zgłaszany do Prezydenta, do inwestycji. Prezydent tej inwestycji nie podjął i mają taki stan, jak mają. Poinformował, że w jego odczuciu „nie powinniśmy inwestować, powinniśmy inwestować tam wspólnie”, bo jest to droga w obsłudze Miasta Piły. Poinformował, że jeżeli chodzi o nakłady na system drogowy, to powie tak, że to 2014 r. to założenia budżetowe, które „żeśmy razem układali”. Ta kwota będzie wyższa z tego względu, że budżet, który „my żeśmy” przejrżeli były zmiany i z rezerwy, którą utworzyli do tej kwoty „dołożymy” około 1 mln zł. Tak można określić dzisiaj inwestycje, które będą. I oczywiście to, co „Państwo macie” w odcinku dróg, które są tutaj ukazane, to nie jest koniec, bo było „300 i coś w planie”, a inwestycja „idzie za niecałe 200” i będą uruchamiać następne inwestycje, które będzie można umieścić w środkach, które mają do dyspozycji.

Radny – Pan Wądołowski stwierdził, że na znaczną część pytań udzielono odpowiedzi na Komisjach, a mimo to pytania zostały ponownie zadane, więc zada również to pytanie, na które uzyskał odpowiedź. A mianowicie protokół z objazdu dróg powiatowych na terenie powiatu pilskiego pod kątem stanu oznakowania pionowego i poziomego. Komisja w składzie: Pan Dyrektor Tomczyk, Pan Zastępca Naczelnika – Tomasz Wojciechowski. Komisja dokonała objazdu dróg powiatowych na terenie powiatu pilskiego, a w wykazie nie znajdują się żadne odcinki dróg miasta Piły. To tak, jakby oznaczało, że miasto Piła jest poza powiatem pilskim. Dodał, że nawet jeśli kto inny wykonuje zadania na tym obszarze, to należało to uwzględnić.

Radny – Pan Mirosław Pierko odniósł się do dyskusji, ale nie akurat tej, co radny Wądołowski, lecz do terenów gminy Szydłowa, gdzie „kolega” radny Przeworek mieszka i przedtem był ich przedstawicielem również „kolega” radny Martenka. Po przeglądzie dróg wiosennych, taki tu otrzymali na Zarządzie materiał, żeby doprowadzić do stanu zgodnego z normami technicznymi na terenie gminy Szydłowo, na te około 100 km dróg potrzeba na dzień dzisiejszy około 30 mln zł. Poinformował, że przez centrum Szydłowa, w kierunku Róży Wielkiej, jest droga brukowa, tj. fachowo nazwana: droga gruntowa ulepszona, gdzie jest główny ciąg komunikacyjny w kierunku Róży Wielkiej i Wałcza. Są zaległości w wycince zakrzaczeń. Życzyłby sobie, żeby były takie pieniądze przekazywane na gminę Szydłowo, jak były do tej pory przekazywane na inne gminy, np. Wysoka i wiele innych. Dodał, że wiadomo, iż w mieście również trzeba naprawiać drogi, ale są również problemy z dojechaniem do tej Piły, gdzie mieszkańcy dojeżdżają do pracy, do szkół.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że zadał pytanie Panu Staroście, żeby powiedział wszystkim, jak się mają plany na rok 2015, czyli 2,4 mln zł, do realizacji modernizacji i remontów w roku poprzednim. „Wicestarosta Piechocki coś tam, nie wiem, czy się wstydzi, coś tam kluczy. Proszę powiedzieć konkretnie, ile było wykonanie w 2014, a ile jest w planie 2015, żebyśmy zobaczyli, jakie znaczenie mają dla Państwa drogi, ich jakość, czy zamierzacie dbać o te drogi, czy też zmniejszać wydatki na remonty, modernizacje, doprowadzając do tego, że drogi będą coraz gorsze.”

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że Pan Piechocki „nie kluczy, prosto chodzi, jeszcze się nie napił.” Poprosił, żeby nie opowiadać takich rzeczy. Dodał, że myśli, iż dosyć jasno wyrażał się o kwotach, które były w budżecie, które będą zaplanowane. W tym roku wykonują, mają już w zasadzie prawie 8 km nowych nawierzchni, tj. około 6 km nakładek i później powierzchniówki. Jeżeli porównają do roku wyborczego, to myśli, że dużo gorzej to nie będzie do końca roku. Przypomniął, że w ubiegłym roku „mieliśmy” około 7-8 km nakładek i jeżeli nie będzie problemów innych budżetowych, a wie, że jak wyjdą problemy budżetowe, to tylko wyjdą problemy „ścinające”, bo innych nie ma możliwości w drogach. Ta rezerwa, która cały czas się w budżecie znajduje, ona jest przeznaczona na drogi, ale mogą być różne rzeczy, bo „jesteśmy” na początku roku. I wszyscy o tym wiedzą, że jeżeli „mamy” pieniądze na drogach, to tylko je stamtąd można zabrać, żeby co innego załatać, a budżet jest trudny. Jeżeli „Państwo tak dbacie” o drogi w Pile, to chciał przypomnieć, a jego „komputer czasami się włącza i przypomina pewne rzeczy”, że w roku wyborczym 2006 Piła w ogóle nie dostała pieniędzy na drogi i nikt nie krzyczał. Milion złotych w umowie, wszystko było i Piła nie dostała złotówki. „Przypomnijcie sobie i czasami puknijmy się w piersi i rozmawiajmy, a był taki rok koledzy. A tutaj pewne przesunięcia budżetowe i pewne ograniczenia powodują to, że musimy rozmawiać, żeby ten milion znaleźć. I ten milion już jest dla Miasta Piły. To nie jest tak. Tylko, że trzeba normalnie rozmawiać o potrzebach. To wielkie larum robicie, że Piła nie dostaje.” Dodał, że Piła dostaje co roku różnie. Raz dostaje więcej, raz dostaje mniej, ale ta kwota miliona złotych się mieści. Przypomniął, że „kolega” Wicestarosta w ubiegłym roku wyciągnął więcej dla Piły, jak było planowane w umowie. Dodał, że też nie krzyczał, bo uważał, że wszyscy są równi. Poprosił, żeby tak postępować dzisiaj. Jego uwaga jest taka, żeby mieć trochę rozsądku w rozmowach. Dodał, że jest człowiekiem rozsądku i czasami mu się „komputer włącza” i nie chciałby, żeby mu się włączał.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że jest to niepojęte. Zadał proste pytanie i powiedział, że w „Państwa” planie jest kwota (podsumował) 2.291.000 zł i chce, żeby podać jaka kwota była w roku 2014, czyli pytanie jest takie proste i oczywiste. Wie, że to było około 6 mln zł, dlatego radny, czy Wicestarosta coś tam rzeczywiście ukrywa. Poprosił, żeby się nie wstydzić, powiedzieć prawdę i skończyć dyskusję.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że, jak mówił „ten komputer czasami jest różny” i nie poda kwot, bo nie jest w stanie, ale poda tylko w kilometrach wykonania. W ubiegłym roku mieli około 10 km, a w tym roku ma 8 km i jeżeli będą oszczędności w przetargu, to dorównają temu poziomowi. Dodał, że jeżeli chcą, to udzieli odpowiedzi pisemnej. Musiałby się odnieść do dokumentów. Nie będzie panikował i mówił o kwotach, które „Państwo” powiedzą, że są nieprawdziwe. Wiec odpowiedź jest jasna. Wykonano 10 km, a w tym roku w planie mają wykonanie 8 km i zobaczą co będzie dalej.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że Pan Starosta nie odpowiedział, a Pan Piechocki „mu” mówi cały czas, że on nie powie, czy nie wie. Dodał, że chyba ktoś wie jaka ta kwota była w tamtym roku wydana na modernizacje i remonty dróg, czy Pani Skarbnik, czy Pan Starosta, czy Pan Dyrektor.

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że będzie to najrozsądniejsze w tym momencie, że jeżeli nie chce Pan Starosta udzielić odpowiedzi, to nic się nie stanie, jeżeli ta odpowiedź będzie udzielona na piśmie.

Poinformował, że ma jeszcze jedną kwestię od siebie, jeżeli nie ma więcej zgłaszających się, chętnych do dyskusji. Stwierdził, że ostatnia zima była bardzo „łaskawa”, a mimo to dość duża kwota pieniędzy została wyasygnowana na zimowe utrzymanie dróg. Zapytał o to, skąd się to wzięło.

Radny – Pan Jerzy Wiesiołek przypomniał, że jeżeli chodzi o drogi, to „szanowni Państwo zawsze się podpieraliście jakimiś tam strategiami rozwoju i taka strategia rozwoju była w kadencji 2006-2010, gdzie zapisano, że najgorsze drogi to są na gminie Szydłowo i jest ich najwięcej 90 km i później na gminie Wyrzysk”. Dodał, że tą strategię ominięto, wybudowano obwodnicę południową tj. 67 km. Następnie stwierdził, że nie ma nic do tego, załatwione zostały pieniądze unijne. „Ale spójrzmy realnie Panie Zbyszku. Nie wiem, czy Pan się nie porusza po tych drogach, po Szydłowie, jakie te drogi powiatowe wyglądają na dzień dzisiejszy. Przyjrzyjmy się i tu skierujmy pieniądze, których nie mamy na dzień dzisiejszy. Autentycznie, których nie mamy. Gdzie 2 mln przeznaczamy co roku na drogi na Piłę itd. w stosunku do 30, czy 40 km, a w tym roku na drogi gminne powiatowe na gminie Szydłowo jest 600 tys. do 91. Przeliczmy to na kilometr jak to się ma i jaki jest stan faktyczny tych dróg”.

Radny – Pan Roman Sobieszczyk wyraził opinię, że deklaracja Starosty o udzielenie pisemnej odpowiedzi będzie się wiązała z jego wnioskiem o zakończenie tejże dyskusji w przedmiotowej sprawie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli padł taki wniosek, to zostanie on przegłosowany. Poprosił o krótką, pisemną odpowiedź również na swoje pytanie, bo nie chciałby dyskusji po wniosku przedłużyć.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana radnego Romana Sobieszczyka.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 16 radnych za, 6 – przeciw, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek Pana radnego uzyskał akceptację. W związku z tym zakończył dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 17 radnych za, 4 – przeciw, 3 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady podziękował za szczegółowe przedstawienie *Informacji*.

Następnie ogłosił 15-minutową przerwę do godziny 17:30.

Po przerwie.

Ad. 10

Informacja Starosty Piłskiego z działalności Starostwa Powiatowego w Pile za 2014 r., z uszczegółowieniem tematyki skarg i wniosków oraz działalności kontrolnej.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Przemysława Pochylskiego – Przewodniczącego Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Przemysław Pochylski – Przewodniczący Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących. Dodał że cała Informacja została sporządzona w dość obszerny i ciekawy sposób. Informacja będzie również na stronie Starostwa Powiatowego w BIP, w zakładce: „Informacje roczne”. Poinformował, że właściwie kieruje to do widzów telewizji regionalnych, oglądających dzisiejsze posiedzenie obrad Rady Powiatu. Podziękował również za opracowanie Panu Sekretarzowi Wojciechowi Szutkowskiemu przy współpracy z Panią Janiną Stachowiak oraz wszystkich Wydziałów, jednostek podległych.

Pan Mieczysław Augustyn – Senator RP poinformował, że nie będzie mówił ani o skargach, ani o wnioskach, tylko o petycjach, które są w tym samym artykule Konstytucji jako jedno z podstawowych praw politycznych dla każdego Polaka. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że przez te już tak wiele lat od uchwalenia Konstytucji w 1997 roku, zapisane w ustawie zasadniczej zobowiązanie, że określone zostaną zasady i tryb rozpatrywania petycji, nie było realizowane. Udało się to zrobić dopiero w ubiegłym roku. To był już drugi jego projekt. Łącznie było już pięć takich prób. O tyle to ważne w tym miejscu, że to właśnie samorzady były najbardziej przeciwne temu, ażeby wreszcie tą kwestię ostatnią, konstytucyjną załatwić. Uznał, że trzeba pochwalić Związek Powiatów Polskich, który wreszcie w końcu prace powiedział cztery razy „tak” dla petycji. Następnie zwrócił się do Pana Przewodniczącego. Poinformował, że ustawa wchodzi 6 września, ona nakłada na samorzady i na wszystkie organy Państwa w całej Rzeczypospolitej bardzo konkretne obowiązki. Powiedział: „Chciałbym uczulić państwa na to, byście zdołali tak dostosować Statut Starostwa, by było wiadomo, które Komisje, czy też Rada na posiedzeniu plenarnym będzie rozpatrywała petycje.” Cieszy się, że jest tutaj zwyczaj jak mówił Pan radny Pochylski, zamieszczania tego sprawozdania o skargach i wnioskach na stronie internetowej, bo taki obowiązek będzie dla każdej złożonej petycji, do której będzie można się przyłączać i wtedy będzie petycją wielokrotną. Dlatego bardzo o to prosi. A do Pana Starosty ma szczególną prośbę, mianowicie będzie organizował w każdym powiecie spotkania z samorządowcami, na których chcieliby przedstawić wzory zmian statutowych i ma nadzieję, że będą mogli z Panem Starostą gościć samorządowców północnej Wielkopolski właśnie tutaj, być może w tej sali, by zdołać wykonać obowiązki nałożone ustawą o petycjach. Poinformował, że dla obywateli jest to dobra wiadomość. Wreszcie nie będzie można uwag, żądań, wezwań do działania lekceważyć, bo będą one musiały być w sposób jawny przez konkretne organa w określonych terminach rozpatrzone.

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził, że w tym punkcie rozpatruje się *Informację* Starosty o działalności Starostwa Powiatowego w Pile za poprzedni rok. Jest to ogromny, obszerny materiał, który w zasadzie w sposób syntetyczny mówi o dokonaniach Zarządu poprzedniej kadencji i obecnego Zarządu w 2014 roku i w zasadzie stanowi taką pigułkę wszystkiego co w roku 2014 zostało realizowane. Poinformował, że występuje tak naprawdę przeciw jednej rzeczy, mianowicie chciał powiedzieć, że w 2014 roku brak było zgody członków klubu Platformy Obywatelskiej na działania związane z przekazaniem lotniska i z przekazaniem do Skarbu Państwa ponad 300 ha ziemi leżących na terenie miasta Piły bez konsultacji, bez próby porozumienia się w tej sprawie z Miastem, ale też i z ludnością. Dość

często w ostatnich czasach mówi się o braku konsultacji przy okazji projektu dopiero uchwały związanej z ewentualnym utworzeniem miasta na prawach powiatu. Natomiast w tamtym czasie, gdy podejmowano tą decyzję o likwidacji, czy przekazaniu i zrzeczeniu się lotniska i terenów około lotniskowych, które tak naprawdę są ogromnie ważne i dla powiatu i dla miasta, ale też dla całej północnej Wielkopolski, to nie brano pod uwagę opinii nikogo. Wyraził zdanie, że była to zła decyzja podjęta nie w interesie miasta, nie w interesie powiatu, ale pewnie w interesach, o których im nie jest wiadomo. I ten protest, by nie przyjąć tej *Informacji*, jest związany wyłącznie z tą jedną sprawą, bo to była bardzo zła decyzja i to była decyzja, w której niestety Koalicja rządząca nie chciała ich słuchać, by się wstrzymać i ponownie spróbować problem lotniska rozwiązywać, a nie pozbywać się tego problemu. W związku z tym wstrzymują się z przyjęciem całej tej *Informacji*.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że *Informacja* przygotowana przez Wydział Organizacyjny jest *Informacją* precyzyjną, szeroką, *Informacją*, która czytelnikom przysporzy wiele wiedzy o funkcjonowaniu samorządu. Dodał, że samorząd to jest demokracja i tą demokracją kierują się zarówno parlamentarzyści, próbując procedować sobie tylko znane procesy związane z nowelizacją prawa obowiązującego w Polsce i tą demokracją kierują się również samorządy lokalne, które gospodarują mieniem publicznym i tym samym mają prawo do określonych zachowań finansowych i organizacyjnych. Wielką szkodą jest, że prawo polskie nie pozwala powiatom na organizację spółek, które to by pomogły zarządzać lotniskiem i substancją lotniskową. Natomiast nie zmienia to faktu, iż Powiat Pilski jest (i deklarował wielokrotnie) otwarty na współpracę z podmiotami. O tym też mówi Strategia Powiatu Pilskiego, która jasno określa wyzwania dla lotniska. Ona nie nakłada obowiązków na Powiat, ani na Gminę Piła, ona mówi o lotnisku jako o istocie sprawy. Dlatego potwierdza chęć Zarządu do współpracy z podmiotami innymi, chociażby z Gminą Piła, w przedmiocie funkcjonowania wspólnego na tym rynku.

Radny – Pan Marian Martenka wyraził opinię, że taka dyskusja powinna się przetoczyć nim Powiat podjął decyzję o przekazaniu tych gruntów i de facto likwidacji lotniska, bo w tej chwili są to działania mocno spóźnione, bo pewne działania się wydarzyły. Dodał, że tak to ocenia i myśli, że po prostu ocenią to wyborcy w przyszłości.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 17 radnych za, 1 – przeciw, 6 – wstrzymujących się (głosowało 24 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady poinformował, że o głos prosił jeszcze Pan Starosta w kwestii uzupełnienia wypowiedzi odnośnie nakładów poniesionych na drogi, bo w przerwie zostało to sprawdzone. Dodał, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, to udzieli głos Panu Staroście, żeby w tym momencie tą informację przedstawił.

Nikt nie zgłosił sprzeciwu.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że Pan radny Zbigniew Przeworek zadał bardzo obszerne pytanie, dlatego jego odpowiedź również będzie nieco dłuższa niż dwa, trzy zdania, bo zawiera w sobie pewne fakty, finanse i zdarzenia. W roku 2014, zgodnie ze Sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu pilskiego za rok 2014, w ramach substancji drogowej wykonano następujące elementy: budowa chodnika w miejscowości Kotuń: 50 tys.

zł (dokładnie 49.415 zł, ale będzie zaokrąglął, żeby nie wprowadzać elementu długich spraw), budowa chodnika w drodze powiatowej w Młotkowie – droga 1168P: 30 tys. zł, budowa chodnika wzdłuż ul. Leśnej w Osieku: 90 tys. zł, budowa ciągu pieszo-rowerowego w Byszewicach: 100 tys. zł, wykonanie nakładek bitumicznych na drogach powiatowych: 2,6 mln zł, budowa chodnika i zatoki parkingowej w drodze powiatowej w miejscowości Rudna: 40 tys. zł, dobudowa chodnika wraz z zjazdami w drodze powiatowej w Dworzakowie: 50 tys. zł, remont drogi powiatowej na odcinku do drogi krajowej nr 11 do skrzyżowania z drogą powiatową w Nowej Wsi Ujskiej: 70 tys. zł, budowa chodnika w drodze powiatowej w Ługach Ujskich: 78 tys. zł, budowa chodnika w drodze powiatowej w Krzewinie: 50 tys. zł, remont chodnika w drodze powiatowej Wyrzysk – Polanowo: 70 tys. zł, remont drogi powiatowej na odcinku Wysoka Mała – Wysoka: 740 tys. zł, budowa chodnika w drodze powiatowej w miejscowości Kaczory: 20 tys. zł, remont drogi powiatowej w Jeziorkach Kosztowskich: 100 tys. zł, remont drogi powiatowej Łobzenica – Liskowo: 170 tys. zł, dotacja celowa dla Gminy Piła na przebudowę ulic w mieście Piła: 1.180.000 zł plus 1 mln zł na cele bieżącego utrzymania na mocy porozumienia z 2007 roku. Łącznie daje to 6.442.000 zł z kwot, które wymienił. Zgadza się wypowiedź Pana radnego Zbigniewa Przeworka, mówiącego o 7 mln zł. Tą kwotę przybliżył. Następnie poinformował, jak się to ma w roku bieżącym: ul. Kossaka – dofinansowanie z Narodowego Programu Dróg Lokalnych: 2 mln zł, Niezychowo: 500 tys. zł, nakładki bitumiczne: 2.050.000 zł, powierzchniowe utrwalanie: 400 tys. zł, chodniki: 600 tys. zł. Łącznie to jest 5.550.000 zł. dodając do tego dotację dla gminy Piła w wysokości obecnie planowanej (nie mówiąc o tym, co Pan Wicestarosta Piechocki mówił, o jej zwiększeniu): 550.000 zł, dodając bieżące utrzymanie w wysokości 1 mln zł, mają 7.050.000 zł. W związku z powyższym kwoty są na pewno porównywalne, są one realizowane z pieniędzy, które udało się przeznaczyć na drogi i będą one jeszcze większe. Dodał, że to są fakty i chętnie zmierzy się z tymi faktami z każdym z „Państwa”.

Przewodniczący Rady zapytał Pana radnego, czy taka odpowiedź satysfakcjonuje go, czy jeszcze musi być pisemne udzielenie odpowiedzi.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że jednak poczeka na tą odpowiedź na piśmie, bo to nie jest kwestia teraz manipulacji, przerzucania, mówienia o utrzymaniu. Chodzi o plan inwestycyjny i remontowy, a nie inne rzeczy. Dlatego jego pytanie naprawdę było konkretne i prosi na nie konkretnie na piśmie odpowiedzieć.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski stwierdził, że określenie „manipulacja” jest nadwyrażeniem słownym. Poinformował, że przedstawił cyfry wynikające z sprawozdania z budżetu powiatu pilskiego oraz danych uzyskanych w przerwie, które spisał sobie z planów wydatków tegorocznych. Mogą dyskutować, polemizować co do końcówek, natomiast to nie jest manipulacja. I prosiłby ewentualnie o unikanie tego typu sformułowań.

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że w tym momencie dyskusja dalsza jest zbędna.

Ad. 11

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Pile.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesję została zaproszona skarżąca – Pani [REDAKTOWANE].

Następnie poprosił Panią Magdalenę Zgiep-Porzucek – Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Magdalena Zgiep-Porzucek – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała opinię Komisji Rewizyjnej dotyczącą skargi Pani ██████████ z dnia 25 marca 2015 roku na działanie Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Pile. Komisja jednogłośnie uznała skargę za niezasadną.

Opinia Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że szczegółowo zapoznał się (uznał, że jak wszyscy członkowie Rady) z tym materiałem, bardzo trudnym materiałem jeśli chodzi o czytanie. Zgłosił prośbę o to, aby na przyszłość jeśli będzie (nie ma tu absolutnie pretensji do Pani skarżącej, bo pisała, jak potrafiła, jak umiała, jakie warunki miała), ale radni powinni mieć to przepisane, żeby mogli spokojnie wszystko odczytać, a załącznikiem powinien być rękopis, bo te ksera porobione bardzo trudno szczególnie w kratce kartki, bardzo się trudno czyta. Naprawdę trzeba było długo poświęcić czasu, żeby odczytać te opisane zdarzenie. Ale pomimo to odczytał (myśli, że szczegółowo) cały ten zbieg zdarzeń opisanych przez Panią. Wyraził zdanie, że takie słowa mogłyby paść w każdym szpitalu w „naszej” rzeczywistości. Trzeba patrzeć też w warunkach, w jakich przyszło „nam” funkcjonować, być, leczyć się. I trudno w jego przekonaniu (a troszkę już doświadczenia życiowego ma), żeby uznać tu tą skargę jako zasadną. Będzie się przychylił do zdania Komisji Rewizyjnej, żeby oddalić tą skargę.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 23 radnych za, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oceny zasobów pomocy społecznej.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Przemysława Pochylskiego – Przewodniczącego Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Przemysław Pochylski – Przewodniczący Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących się. Dodał, że Pani Dyrektor Anna Szarzyńska włożyła dużo pracy w przygotowanie tabelaryczne tych zestawień. Tam są bardzo ciekawe zestawienia demograficzne, które mogą mieszkańcom powiatu pilskiego przybliżyć sytuację taką, jak np. to, że „nas” będzie w następnym roku o 839 osób więcej w powiecie pilskim i że kobiet jest o 3000 więcej niż mężczyzn w powiecie pilskim. Oprócz tego dużo ciekawych innych danych. Odesłał wszystkich na stronę: powiat.pila.pl. Tam są załączone te wszystkie informacje oraz projekt tej uchwały.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że ma jedno pytanie dotyczące „planu liczby koordynatorów pieczy zastępczych, których w tym programie przewiduje się pięć stanowisk, a w zmianach budżetowych jest zapisane, że trzech koordynatorów pieczy zastępczych staje się pracownikami socjalnymi, a jeden pedagogiem. Czyli chwilę później jest taka decyzja.” Dodała, że nie wie dlaczego i chciałaby usłyszeć wyjaśnienia.

Pan Tomasz Olszewski – pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pile poinformował, że osobiście nie udzieli informacji w tej sprawie. Udzieli ją oczywiście na piśmie, ponieważ w sprawach kadrowych nie uczestniczy i na tą chwilę osobiście nie może udzielić. Dodał, że przekażą informację na to pytanie pisemnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 20 radnych za, 4 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na mienie Powiatu Pilskiego nieruchomości Gminy Piła.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 20 radnych za, 4 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na mienie Powiatu Pilskiego, nieodpłatnie, nieruchomości Gminy Piła.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że nie wprost do projektu uchwały. Następnie zapytał o to, czy te działki (zarówno ta uchwała, jak i poprzednia), w którym miejscu są mniej więcej położone.

Pan Krzysztof Tomczyk – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile poinformował, że działki, o których dzisiaj mówią, to działki zajęte pod drogę powiatową 1229P Piła – Leszków – Kaczory przy połączeniu z drogą gminną na Leszkowie – bezpośrednio, za przejazdem kolejowym.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 15

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunkami i zasadami korzystania z tych obiektów.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 16

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Zarządu Powiatu w Pile z realizacji rocznego programu współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2014.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Przemysława Pochylskiego – Przewodniczącego Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Przemysław Pochylski – Przewodniczący Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodał, że na posiedzeniu Komisji padł wniosek radnej Zdzisławy Bosak o to, aby „rozszerzyć Komisję tych członków przedstawicieli organizacji pozarządowych na poszczególne gminy powiatu pilskiego. Wniosek ten został przegłosowany sześć do sześciu i oceną Przewodniczącego Komisji – pozytywnie. Więc będzie ten wniosek Komisji przedstawiony Zarządowi Powiatu Pilskiego.”

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 17

Podjęcie uchwały w sprawie wskazania przedstawiciela Powiatu Pilskiego do Rady Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Przemysława Pochylskiego – Przewodniczącego Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Przemysław Pochylski – Przewodniczący Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 6 głosach za, 1 – wstrzymującym się i 5 głosach przeciwnych. Dodał, że wskazano jako kandydata członka Zarządu Powiatu Pilskiego – Pana Eligiusza Komarowskiego.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że na Komisji padło zapytanie, czy członkiem, przedstawicielem Powiatu do Rady Muzeum Okręgowego musi być członek Zarządu. Pan Starosta powiedział, że może być każdy, że można zgłaszać takie osoby. Poinformował, że chciałby powiedzieć, że „oczywiście te medialne szумы tutaj nie wiem, czy mają, czy nie, czy są na rzeczy, czy nie są na rzeczy”, tu mówi o tym, czego dowiedzieli się niedawno na temat działalności Panów przy okazji Szpitala Wyrzyskiego. Dodał, że naprawdę nie chce występować w roli kogoś, kto dokonuje jakiegokolwiek oceny, ale może warto wstrzymać się na tym etapie z taką kandydaturą i chciałby zgłosić kandydaturę jako kandydata i przedstawiciela Rady Powiatu do Rady Muzeum Okręgowego Pana Grzegorza Wądołowskiego. Poinformował, że Pan Grzegorz Wądołowski jest wieloletnim Dyrektorem, jest historykiem, jest pasjonatem miasta, historii, jest kimś, kogo interesuje historia Piły i mógłby swoją pasję przenieść również na grunt Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile. Sądzi, że jest świetnym kandydatem, który w tej Radzie mógłby wnieść dużo inwencji i realizować się jako historyk. Poprosił o poparcie tej kandydatury.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że chciałby sprostować. Otóż tutaj zaszła pewna pomyłka. Głos przeciwny za kandydaturą Pana Komarowskiego był tylko jeden, natomiast było pięć głosów wstrzymujących i sześć głosów za. Także tutaj sprostowanie jeżeli chodzi o głosowanie Komisji.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że ma pytanie, bo Pan Starosta mówił, że Pan Marszałek wystąpił o obsadzenie stanowiska. Zapytał o to, kto poprzednio zajmował to stanowisko.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że z informacji, którą uzyskał przed chwilą wynika, że przedstawicielem Rady Powiatu był Pan Bogdan Mikita.

Przewodniczący Rady zapytał Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego o to, czy przyjmuje kandydaturę.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski przyjął kandydaturę.

W związku z brakiem uwag **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie kandydatury Pana Eligiusza Komarowskiego. Zapytał o to, kto z radnych jest za tym, aby Pan Eligiusz Komarowski był przedstawicielem do Rady Muzeum Okręgowego. Następnie zapytał o to, kto jest za tym, aby Przedstawicielem był Pan radny Grzegorz Wądołowski.

Przeprósł i stwierdził, że skończone zostanie poprzednie głosowanie. Zapytał o to, kto jest przeciw kandydaturze Pana Eligiusza Komarowskiego
Wobec tego, że jest wątpliwość, zgłosił wniosek o reasumpcję tego głosowania. Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku o reasumpcję głosowania.

Rada przyjęła wniosek Pana Przewodniczącego wynikiem głosowania: 22 radnych za i 1 – wstrzymujący się (głosowało 23 radnych).

Wobec przyjęcia wniosku **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie kandydatury Pana Eligiusz Komarowskiego.

Rada przyjęła kandydaturę Pana Eligiusz Komarowskiego wynikiem głosowania: 16 radnych za i 7 – przeciwnych się (głosowało 23 radnych).

Przewodniczący Rady uznał, że wobec powyższego dalsze głosowanie jest niepotrzebne. Stwierdził, że kandydatem w wyniku głosowania do Rady Muzeum Okręgowego został Pan Eligiusz Komarowski.

Ad. 18

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że widzi tutaj taką zmianę w budżecie, że na wynagrodzenia w PCPR jest wzrost: 111.388 zł Chciałaby wiedzieć, z czego to wynika. Drugie pytanie: nieco wcześniej jest 56.547 zł dla inspektora do spraw kontroli WTZ i nadzór nad DPS. Chciała zapytać o to, czy będzie też taki inspektor do spraw oświaty, której budżet wynosi prawie połowę całego budżetu. I też jest uzasadnienie, bo właściwie nie rozumie tego, bo WTZ to jest dla „nas” to tylko 10%, reszta to PEFRON.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że chciałby się dowiedzieć, kto wygrał konkurs na stanowisko inspektora do spraw kontroli WTZ-ów i Domów Pomocy Społecznej.

Przewodniczący Rady zapytał Pana Starostę o to, czy udzieli odpowiedzi.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że na część z pewnością. Konkurs na stanowisko kontrolera w PCPR wygrała Pani mgr Maria Bratkowska – wieloletni orzecznik Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

Przewodniczący Rady zapytał, kto udzieli odpowiedzi na pytanie Pani radnej, czy może Pani Skarbnik. Poprosił Panią radną o powtórzenie pytania.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że to jest wzrost wynagrodzeń w PCPR o 111.388 zł.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że są to stanowiska zarówno kontrolera, jak i trzy nowe stanowiska, o które radna pytała poprzednio.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że z tego co zrozumiała, to tych trzech koordynatorów pieczy zastępczej zastąpiono dwoma pracownikami socjalnymi i jednym pedagogiem. Tak tu jest zapisane, więc to nie są nowe stanowiska.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział, że łącznie mają pięciu koordynatorów. Spełniają wymogi normatywne jeżeli chodzi o ilość podopiecznych środowisk. Dlatego jest ich pięciu „w tych trzech przesunięć, natomiast dwóch dodatkowo”.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości oraz czy Pani radna uzyskała odpowiedzi na wszystkie pytania.

W związku z brakiem innych pytań i uwag poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za, 5 – przeciwnych, 2 – wstrzymujących się (głosowało 24 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 19

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił o zgłaszanie kandydatów do składu Komisji Rewizyjnej. Dodał, że skład musi być uzupełniony w związku z rezygnacją Pana Nasrullaha, który był radnym i członkiem tej Komisji.

Radny – Pan Henryk Stokłosa zgłosił Panią radną Iwonę Schulz.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pani radna wyraża zgodę na kandydowanie.

Radna – Pani Iwona Schulz wyraziła zgodę na kandydowanie.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek poinformowała, że w tym punkcie zwraca się do Klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie tego, „że nadarza się doskonała okazja, żebyście Państwo skorzystali z prawa do posiadania swojego przedstawiciela w Komisji Rewizyjnej.” Zaznaczyła, że nie jest to obowiązek, jedynie prawo.

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził, że przed momentem nadarzyła się świetna okazja, żeby ich przedstawiciela dać do Komisji, do Muzeum. Dodał, że „jakoś Państwo wtedy nie zauważyli, że jest świetna okazja na pojednanie.” Podziękował Pani radnej.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek *ad vocem* stwierdziła, że zasiadanie w Komisji Rewizyjnej myśli, że jest poważniejszą sprawą, którą zajmował się także Naczelny Sąd Administracyjny.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że doskonale wie, jaka ranga jest Komisji Rewizyjnej, „a swoje stanowisko Pani radna wyrażaliśmy wielokrotnie w momencie, kiedy ta Komisja była tworzona i kiedy ta Komisja była wcześniej uzupełniana. Stwierdził, że w tej

sytuacji, w której dla członków Platformy Obywatelskiej nie ma żadnego miejsca, widzą bezsens uczestniczenia w Komisji Rewizyjnej.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 5 – przeciwnych, 2 – wstrzymujących się (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że w wyniku głosowania większością głosów przedstawicielem Rady do Komisji Rewizyjnej została Pani radna Schulz. Pogratulował Pani radnej i życzył satysfakcji z wypełniania tego obowiązku.

Ad. 20

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania składów osobowych stałych Komisji Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 24 kwietnia 2015 roku na jego ręce wpłynęło pismo od Pani radnej Iwony Schulz, w którym radna wyraziła wolę pracy w Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Rady Powiatu w Pile.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski stwierdził: „z całym szacunkiem dla Pani Iwony Schulz, którą pierwszy raz w życiu widzę, ale widzę tutaj w projekcie uchwały jest punkt piętnasty – otrzymuje brzmienie: Pani Schulz Iwona. To dostaliśmy materiał, jak wcześniej. To już, czyli można sobie nie przychodzić już i by było wiadomo kto będzie. Z całym szacunkiem dla Pani, niech się tam Pani wiedzie jak najlepiej, ale to tak dosyć dziwnie wygląda, nawet bardzo dziwnie.”

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** zapytał Panią radną, czy wyraża zgodę na kandydowanie. Następnie przeprosił i uznał to pytanie za zbędne. Dodał: „Panie radny, proszę mi nie mieszać. Pani radna pisemnie wyraziła wolę. Ja przeczytałem to.” W związku z brakiem chętnych do dyskusji poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 21 radnych za, 2 – wstrzymujących się (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady ponownie pogratulował Pani radnej.

Ad. 21

Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie zamiaru likwidacji połączenia kolejowego Krzyż Wielkopolski – Pila.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Martę Kubiak – Wiceprzewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Marta Kubiak – Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Apel* pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym się.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że po wczorajszej dyskusji na Komisji, po wyjściu wykonał telefon do Marszałka Wojciecha Jankowiaka w tej sprawie. Po tej rozmowie okazało się, że ten projekt w ogóle nie wszedł pod obrady Sejmiku, ani nie był przekazany członkom, radnym Sejmiku. Cały czas „jest konsultowany, już nie jest konsultowany, był konsultowany”. Dzisiaj o godzinie drugiej zapadła decyzja o skierowaniu tego projektu pod obrady Sejmiku z tym, że pozostaje linia kolejowa Krzyż – Piła jako zapis niewykluczający tego odcinka. Czyli mówiąc: protesty i rozmowy, które były toczony, przyniosły skutek, ale uważa, że *Apel* jest też nieszkodzący tej sprawie i trzeba go podjąć. Temat jak gdyby jest pod obrady „wpuszczony” z tą linią, ale on jeszcze będzie w Sejmiku oczywiście przez radnych omawiany cały czas. Tyle chciałby wyjaśnić, bo rzeczywiście, żeby mieć pełną świadomość, dlatego chciał te słowa dopowiedzieć.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że dobrze, że Pan Wicestarosta zadzwonił dzisiaj do Pana Wicemarszałka Jankowiaka, bo wczoraj o tym mówił, że Koalicja Platformy i PSL-u, zarówno Sejmiku, jak i Zarząd Województwa z Marszałkami, nie jest za likwidacją tej linii kolejowej. Ale skoro ten *Apel* ma być rzeczywiście przez „nas” uchwalony, to chciałby wyjaśnić z Panem Starostą Tamasem, który napisał treść tego *Apelu* i wczoraj na jego pytanie odpowiedział, że ten *Apel* pisał polonista, prawnik, sprawdzał polonista. Więc ma pytanie do Pana Starosty, bo jest mowa o tym, że „protestujemy” przeciwko likwidacji połączenia kolejowego pomiędzy Krzyżem Wielkopolskim a Piłą. Dodał, że dla niego wyraz: „połączenie kolejowe” jest rodzaju nijakiego, a w następnym zdaniu „piszecie Państwo”, co polonista akceptuje, że się przeciwstawiamy zamiarowi jej likwidacji, czyli „mówimy” o rodzaju żeńskim. Poprosił o to, aby zdecydować się tutaj na coś. „I później dalej piszemy, że jest to cios skierowany do mieszkańców powiatu pilskiego”. Poinformował, że „z tego, co ja się interesuje boksem, to cios można zadać komuś, a nie słyszałem, że można cios skierować do kogoś”. Poprosił o odpowiedź na to pytanie.

Radny – Pan Tomasz Bugajski stwierdził, że temat jest tak ważny (mówił już to na Komisji i dzisiaj powtórzy), jest troszkę po prostu spóźniony. Sesja była poprzednia, a teraz ten czas biegnie niesamowicie. I każdy głos, który jest za tym, co pomoże w przywróceniu tego stanu, który był, a nie spojrzenie tylko naukowe i liczenia ilości pasażerów, które było dokonane i co zdecydowało o likwidacji wstępnej, bo to nie była jeszcze ostateczna, ale taka wersja do dziś dnia „wisi” na BIP-ie (poprosił, aby sprawdzić). Wyraził zdanie, że „powinniśmy” zgodnie, tak, jak tutaj sugerował pan radny Przeworek, te uwagi jak gdyby „wypolerować” i *Apel* bezwzględnie przyjąć, żeby poszedł do właściwych oczywiście miejsc. Dodał, że Pan Przewodniczący Rady go podpisze, jak rozumie.

Radny – Pan Mirosław Pierko wyraził zadowolenie z tego, że jest tutaj taka zgoda Koalicji w Sejmiku odnośnie zaniechania zamiaru likwidacji połączenia kolejowego Piła – Krzyż, bo jak ostatnio była dyskusja tutaj na sesji Rady Powiatu, myślał, że to jakieś „zielone ludziki” tutaj wpadły i tą linię chcą zlikwidować. Dodał, że w tej chwili wiadomo, kto chciał zlikwidować i kto w tym Sejmiku zasiada.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że może tylko dodać, że podtrzymuję treść *Apelu*, jako konsultowanego z polonistami. W związku z powyższym nie śmie kwestionować jako niepolonista stylistycznego połączenia wyrazów, jak i treści. Jest za tym, aby ufać tym, którzy mają do tego kwalifikacje.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował Pana Starostę, że tak się składa, że urodził się w Trzciance, jeden z radnych chodził do szkoły w Trzciance, inny radny pracuje w Trzciance, a on się urodził, skończył szkoły i zależy mu na tym miejscu i na tej linii kolejowej, ale nie może głosować czegoś, co po prostu przynosi wstyd radnym Powiatu Pilskiego. Dodał, że nie można mylić rodzaju nijakiego z rodzajem żeńskim. To są podstawowe rzeczy. Poprosił, aby się nie upierać. „Napiszmy to właściwie gramatycznie i tyle, no przecież to ma pójść gdzieś dalej i nie potrafimy w powiecie pilskim napisać po polsku kilku zdań”.

Przewodniczący Rady zauważył, że Pan Starosta „mocno” czyta. Stwierdził, że jest to sytuacja troszeczkę patowa.

Radny – Pan Przemysław Pochylski wyraził zdanie, że po prostu tutaj w tym drugim wersecie: „mając na uwadze dobro wspólnoty mieszkańców powiatu przeciwstawiamy się jej likwidacji”. Chodzi o linię, bo tutaj można rozumieć to: linia, połączenie kolejowe. Także to chodzi o sposób rozumienia. To jest raczej przekaz prosty i jaskrawy, także nie wie, czy akurat trzeba zmieniać tutaj.

Przewodniczący Rady stwierdził, że *Apel* jest *Apelem* i trudno nie zgodzić się z tym, co Pan radny Pochylski powiedział. Niemniej jednak to jest tylko kwestia języka polskiego, że jeżeli rzeczywiście jest to jakiś błąd, to nawet po sesji nic się nie stanie jeżeli on zostanie ewentualnie skorygowany i tu nie będzie większego problemu.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski zaproponował, aby przegłosować i zostawić ważność tej sprawy, a słownictwo myśli, że dopracują i „zawierzmy sobie tutaj, bo będziemy się kłócili o dwa słowa i szkoda może nawet naszego czasu”. Dodał, że „są dwie możliwości: albo robimy przerwę i robimy, albo głosujemy i zostawiamy to Przewodniczącemu Rady.” Jego wniosek jest taki, aby to przegłosować i zostawić to Przewodniczącemu Rady.

Radny – Pan Marian Martenka nie zgodził się z sugestią Przewodniczącego dotyczącą najpierw przegłosowania, a potem dorobienia czegoś, bo absolutnie taka praktyka jest niedopuszczalna. Więc albo tą treść w tej chwili dopracowują i myśli, że to jest najlepsze rozwiązanie, i przegłosują w takiej, w jakiej powinien być.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poprosił o przegłosowanie *Apelu*.

Przewodniczący Rady poprosił o 10 minut przerwy i konsultacje w tej sprawie, a potem powrócą do głosowania sprawy. Wyraził zdanie, że 10 minut przerwy wystarczy, bo są to tylko dwa wyrazy. Ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godz. 18:35.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady poinformował, że po konsultacjach, dokonaniu korekt przeczyta treść projektu *Apelu*. Odczytał treść projektu *Apelu* po zmianach, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie *Apelu* ze zmianami.

Rada przyjęła *Apel* ze zmianami jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Apel stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 22

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że swoje zapytanie w formie interpelacji chciałby trochę omówić, trochę przeczytać i złożyć je w formie pisemnej. Otóż zwrócili się do niego mieszkańcy Osiedla Koszyce w Piłę, które jest jego okręgiem wyborczym, a zatem w imieniu tychże wyborców, mieszkańców tej części miasta Piły poprosił o wyjaśnienie Pana Starostę, czy została już (jeśli tak, to dlaczego) wydana zgoda na wybudowanie w centrum tego Osiedla (zacytował z ulotki, z pisma jakie mieszkańcy między sobą kolportowali) „monstrualnej konstrukcji o wysokości 54 metrów, czyli dwóch wieżowców. ponoć ma to być wieża z trzema antenami do przekazu sygnału telefonii komórkowej o bardzo wysokiej częstotliwości w systemie LTE 800.” Mieszkańcy uważają, że „okoliczności wydania tej skandalicznej decyzji są ukrywane przed opinią publiczną, nie powiadomiono mieszkańców i Rady Osiedla o jej zamiarze, ani o skutkach oddziaływania tej inwestycji.” Dodał, że ponieważ faktycznym decydującym w przedmiotowej sprawie jest Starosta Piłski, a zatem prosi o udzielenie odpowiedzi i zajęcie w tej kwestii stanowiska. Stwierdził, że tam przed laty, kiedy sprzedawano działki pod budownictwo zwłaszcza jednorodzinne, nikt by takiej działki nie kupił, gdyby tak było. Jeśli to jest prawda, bo być może nie. Zatem składa takie zapytanie i taką interpelację. Wie także, że dzisiaj o godz. 17:00 właśnie w jednym z miejsc na tym Osiedlu Koszyce, u zbiegu ulic: Al. Niepodległości i Al. Wyzwolenia miało odbyć się coś w rodzaju pikiety, czy manifestacja mieszkańców tego Osiedla przeciwko takiej decyzji.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Piłski stwierdził, że rozumie, że na formę pisemną ma być pisemna odpowiedź, bo tego Pan radny z pewnością oczekuje. Natomiast uspokoił słuchaczy audio-video, zwłaszcza odnośnie cytatu: „skandaliczna decyzja” informując, że takiej decyzji nie ma. Dodał, że taka decyzja nie została wydana. Na wniosek potencjalnego inwestora trwa postępowanie administracyjne zgodnie z *Kodeksem postępowania administracyjnego*, które musi się toczyć, bo takie jest prawo w Polsce. Rzecz jest bardziej skomplikowana, bo dotyczy planu przestrzennego zagospodarowania gminy Piła na Osiedlu Koszyce, gdzie w roku 2003 Rada Gminy Piła wyraziła zgodę na usytuowanie na działce, którą omawiają, którą znają, gdzie ta hałda ziemi tam leży, zapisu przestrzennego zagospodarowania w formie U1, co oznacza teren usług z dopuszczeniem różnych form funkcjonowania tych usług. Między innymi pod tym pojęciem mogą się mieścić również usługi związane z sygnałem telekomunikacji wieżowej, czyli bezprzewodowej. Poinformował, że na dzień dzisiejszy Pan Starosta Eligiusz Komarowski wrócił z 17:00 z tego zebrania, które się odbywało na Osiedlu Koszyce. Miał zaproszenie osobiście, natomiast chcąc być na sesji nie jest w stanie być w dwóch miejscach na raz. Dlatego po prostu nie był, za co przeprasza mieszkańców. Spotkał się dzisiaj z nimi o godz. 12:00, omówili proces związany z postępowaniem administracyjnym. Dodał, że żywi nadzieję, że jego słowa związane z wypowiedziami z przebiegu postępowania wprowadziły pewien element ładu i spokoju społecznego. Poinformował, że prawodawstwo w Polsce w przedmiocie usytuowania telefonii komórkowej jest bardzo liberalne, za liberalne. Tu cytuje i głos swój przekazuje dla Parlamentu, aby w tym przedmiocie uczynić naprawę obustronna, nie ułatwiać życia autorom zamierzonych inwestycji, bo powoduje to konflikty społeczne. I odbiorcom tego konfliktu jesteśmy „my, Pan, ja”. Konflikt społeczny się generuje na dole. Ci, co siedzą wyżej za łatwo idą w tym procesie. Dodał, że jeżeli może prosić, to Pan Starosta Eligiusz Komarowski wyjaśni, co dzisiaj się zdarzyło na spotkaniu, żeby tą sprawę już dogłębnie wyjaśnić.

Pan Eligiusz Komarowski – Etatowy Członek Zarządu Powiatu poinformował, że wrócił kilka minut temu i żałuje, że nie było go nieco wcześniej, ale może jeszcze będzie okazja się

odnieść do pewnych słów Pana radnego Martenki, czy na pewno będzie. Mieszkańcy w liczbie około 150 zjawili się faktycznie w miejscu, gdzie będzie planowana inwestycja. Zaznaczyli i podziękowali wręcz władzom Starostwa Powiatowego w Pile, że w dniu wczorajszym do godz. 17:00 osobiście z nimi przebywał w budynku Starostwa. Również dzisiaj tak, jak wspominał Pan Starosta przyjął ich osobiście i przekazał określone informacje w związku z toczącym się postępowaniem. W dniu dzisiejszym zebrani m.in. wyrazili swoje oburzenie, że nie zostali poinformowani w miesiącu sierpniu 2014 roku o postępowaniu wszczętym z wniosku Firmy POLKOMTEL. Wiadomo, że POLKOMTEL nie buduje „biedronek”, a stawia maszty, gdzie była procedowana w Urzędzie Miejskim w Pile i z upoważnienia Prezydenta Piły została wydana decyzja tzw. zgoda na zjazd z drogi publicznej na tą działkę. Jest to element konieczny m.in. do wydania decyzji w formie pozwolenia budowlanego. Są oczywiście określone plany zagospodarowania przestrzennego, natomiast uwagi mieszkańców, którzy dzisiaj się tak bardzo licznie zjawili tam (według jego szacunków – mniej więcej 150 osób) ich wszystkie uwagi na pewno będą z należytą powagą rozstrzygnięte, będą wnikliwie przeanalizowane i trwa postępowanie. Na dzień dzisiejszy wydaje się mu, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy decyzja będzie zgodna z wnioskiem inwestora, czy też będzie jak domniemywa zgodna z wolą mieszkańców. Stwierdził, że chciałby uspokoić Pana radnego Wądołowskiego, informując go, że trzymają rękę na pulsie, analizują sprawę, przyglądają się jej, mają właściwie permanentny kontakt z wnioskodawcami, z przedstawicielami Rady Osiedla Koszyce.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że jest zaniepokojony sytuacją, która miała miejsce „przed tym ostrym zakrętem Piła – Kalina, tam jest taki starodrzew dębowy. Został wycięty na skarpie. Droga powiatowa jest położona między korytem rzeki Gwdy a tą dość stromą skarpią. Zapytał o to, czy nie będzie teraz takiego ryzyka, że jeżeli te korzenie będą obumierać tych ściętych dębów, to czy jest możliwe, że gleba oraz cała ta masa przy opadach jesiennych, zimowych zsunie się na drogę i nawet być może dojdzie do sytuacji, że ta droga zostanie odcięta, bo ma wrażenie, że ktoś jakby nie do końca przemyślał sprawę z wycinką tych drzew. Właściwie może to pytanie skierowałby do radnego Pierko, który może mieć taką najkonkretniejszą wiedzę na ten temat.

Radny – Pan Marian Martenka poruszył dwie sprawy. Pierwsza dotyczy tego, że Pan Starosta nie wypełnił obietnicy, którą złożył na Komisji „Polityki Społecznej i Edukacji”, gdyż mówił, że dzisiaj przed przystąpieniem do głosowania nad kandydatem do Muzeum przedstawi kandydaturę Pana Komarowskiego. Powiedział, że nie zrobi tego na Komisji, ale na sesji dowiedzą się dlaczego. Nie zostało to zrobione. Zostało przegłosowane, natomiast takiej informacji zabrakło, a obiecywał na Komisji, że na sesji dzisiaj uczyni to.

Następnie zwrócił się do Starosty z drugą sprawą dotyczącą interpelacji związanej z jego wystąpieniem telewizyjnym dotyczącym zarobków w Szpitalu wyrzyskim. Przyznał, że dość mocno go to (i myśli, że nie tylko jego), informacja, jaką przekazał o (jego zdaniem) kosmicznych zarobkach doktora Sinjaba, 55 tys. Pan doktor Sinjab co miesiąc wyciąga, czy otrzymuje ze Szpitala. Tak mniej więcej to określił. Dodał, że chciałby złożyć taką interpelację, by Pan Starosta mu odpowiedział: jakie są zarobki Pana doktora Sinjaba, z czego się one składają i jakie są zarobki innych Ordynatorów również w Szpitalu wyrzyskim, żeby mieć porównanie. Stwierdził, że jest świetna okazja, dzisiaj się kończy zdawanie PIT-ów za 2014 rok. „Myślę, że ta informacja, o której Pan mówił, ma pokrycie w faktach, bo inaczej sobie nie wyobraża. Taką interpelację złożę do Pana zaraz po świętach majowych.”

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że odpowie na temat drogi Kalina. Nadleśnictwo ma nakaz sadzenia tam drzew niskopiennych, zieleni niskopiennej, żeby wzmocnić tą sytuację, która tam jest.

Radny – Pan Mirosław Pierko powiedział, że ten teren akurat należy do Nadleśnictwa Kaczory i na pewno nie będzie tam pozostawiona pustynia, bo zgodnie z ustawą o lasach w ciągu 5 lat od wycięcia musi być posadzony nowy las, czyli tam będzie odnowienie, bo ci, co często jeżdżą też widzieli, że po wichurach, jakie tam były, często na drodze leżały drzewa. Również zagrażało bezpieczeństwu ruchu. Dodał, że nie jest w temacie, tylko mówi ogólnie. Dlatego między innymi podejrzewa została podjęta decyzja o wycince części drzew lub też może było to zgodnie z opisem, tzw. operatem leśnym, gdzie to jest wręcz nakaz ustawowy, bo operat zatwierdza Minister, wykonanie takich czynności. Na pewno to miejsce nie pozostanie puste, bo leśnicy na ogół więcej sadzą niż wycinają.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odniósł się do sprawy poruszonej przez Pana radnego Mariana Martenkę dotyczącej obietnicy na Komisji „Polityki Społecznej”. Poinformował, że oczywiście kandydat sam się przygotował do autoprezentacji i zamierzał przybliżyć formę, w jakiej zamierza współpracować z Radą Muzeum, natomiast kandydat musiał opuścić salę sesyjną na spotkanie z mieszkańcami. To jest stan wyższej konieczności. Nie ma innej możliwości: albo on, albo ktoś inny. Na spotkanie z mieszkańcami musiał pójść, czy się to „nam” podoba, czy nie.

Stwierdził, że nie wie, czy Pan radny się trochę nie zapędził, bo być może ogląda on programy lokalne, ale ma źle zsynchronizowany odbiornik, bo nie pamięta, żeby używał określenia Sinjab, czy jakiegokolwiek inne nazwisko. Poprosił radnego, aby się dobrze zastanowił nad tym, co mówi, bo ujawnia dane wrażliwe w tym momencie i ktoś może go pociągnąć do odpowiedzialności. Dodał, że wie dobrze, co mówi i w związku z powyższym poprosił, aby uważnie słuchać, co mówi i wtedy nie będzie niedomówień żadnych.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że doskonale wie, co słyszy, więc może warto uważać, co się mówi, żeby później nie być w sytuacji takiej, że „Pan” najpierw coś mówi, a w tej chwili wycofuje się z tego, że coś mówi. Zresztą ten spór jest bezsensowny, bo to jest po prostu „Pana” wypowiedź nagrana, więc można sobie świetnie to odtworzyć.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował Pana Przewodniczącego, że dzisiaj idąc na sesję obiecał sobie, że będzie człowiekiem spokojnym, łagodnym, ale nie może. Naprawdę nie może i nie może słuchać czegoś takiego, gdzie ktoś w świetle kamer próbuje mu wmawiać rzeczy niepojęte. Przyznał rację, że zostało to nagrane i że należy to odsłuchać, czego „Panu w subtelności i wieczoru tego życzę przed długim weekendem”.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że chciał być bardzo łagodny i chciał być spokojny i chciał mu również życzyć wesołego weekendu, ale myśli, że takie zacietrzewienie niczemu nie służy. Nagranie wszystko rozstrzygnie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Panowie się powtarzają w tej chwili. Wyraził zdanie, że dalsza dyskusja w tym temacie nie ma sensu.

Ad. 23

Wolne wnioski i zapytania.

Radny – Pan Janusz Kubiak zapytał o to, czy został zakończony audyt w Szpitalu w Wyrzysku.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek wskazała, że Pani [REDACTED] chciała zabrać głos.

Przewodniczący Rady zgodził się. Dodał, że najpierw radni, a potem również udzieli głosu Pani [REDACTED].

Radny – Pan Roman Sobieszczyk w imieniu Klubu radnych Polskie Stronnictwo Ludowe chciałby złożyć *Oświadczenie* tegoż Klubu. Następnie odczytał dokument, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny – Pan Henryk Stokłosa złożył dwa *Oświadczenia*. Jedno o projekcie, o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym. Drugie dotyczy wystąpienia Pana Senatora Mieczysława Augustyna w dniu 28 kwietnia. Poinformował, że oczywiście te oświadczenia składa w imieniu Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe”. Następnie odczytał dokumenty, które stanowią załączniki do niniejszego protokołu, i złożył je na ręce Przewodniczącego.

Pan Mieczysław Augustyn – Senator RP stwierdził, że „jak widzicie Państwo jestem do dyspozycji, nie trzeba całego miesiąca. Już proszę, już będę składał wyjaśnienia.” W pierwszej sprawie poinformował, że wszystkie gminy każdego powiatu w Polsce mają prawo decydować uchwałą swoich Rad o tym, czy chcą w tym powiecie pozostać, czy nie, choć decyzja ostateczna należy do Rady Ministrów, która przychyliła się do prośby samorządu, albo nie, w drodze rozporządzenia. Są tylko trzy wyjątki w kraju, którym się zabrania pójść własną drogą, tj.: Piła, Sieradz i Ciechanów. Projekt, który został przygotowany w Senacie ma tę absolutnie kuriozalną sytuację prawną zmienić. Powiat żaden nie jest i nie może być przymusowy. Powiat jest domem samorządów gminnych. Starsi radni pamiętają, że w pierwszej kadencji jako radni zasiadali radni gmin i przewodniczący Rad po to, żeby podkreślić służebną wobec gmin rolę powiatu. Tutaj uzgadniano stanowiska w często bardzo gorących polemikach, ale dochodzono zawsze do porozumienia. Poinformował, że projekt rzeczywiście nie był jeszcze konsultowany ponieważ zgodnie z tą demokracją, o której tutaj tyle było mówione, musiał się najpierw stać projektem. A stał się nim dopiero co przed chwilą, a konsultacje są częścią prac Komisji Ustawodawczej, do której ten projekt trafi. Tym niemniej wychodząc naprzeciw temu medialnemu szumowi, tym słowom, które są zdecydowanie na wyrost, chciał powiedzieć i zakomunikować, że uzgodniony został termin spotkania wszystkich samorządów powiatu pilskiego z Panem Prezydentem, z Panem Starostą i że jedenastego „siadamy” do stołu i będziemy ten projekt, a także kwestie współpracy pomiędzy samorządami i samorządów ze Starostwem i Radą Powiatu omawiać. Także jest całkowitą nieprawdą i nadużyciem, że ktokolwiek nie chciał tego konsultować. Oczywiście te konsultacje będą wielostopniowe i będą trwały tak długo, jak długo będzie to procedowane na poziomie senackim, na poziomie powiatowym i oczywiście na poziomie sejmowym przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji. Chciał też bardzo mocno podkreślić, że projekt ten nie zakłada tworzenia powiatu grodzkiego w Pile, w Sieradzu, czy Ciechanowie. Ten projekt stwarza możliwość. Czy któreś z tych miast z tej możliwości skorzysta, czy nie, to jest „muzyka przyszłości” i to jest kwestia tego, czy te samorządy w tym, co jest taką wartością, o czym mówił przed chwilą Pan radny Stokłosa, co wymaga obrony, dobrze się czują i widzą w tym wartość. Osobiście widzi wartość w tym kształcie powiatu pilskiego. Tym niemniej uważa, że ta luka i niesprawiedliwość prawna tak, czy owak powinna być usunięta. Nie jest to tylko jego zdanie. To jest zdanie bardzo wielu Senatorów. To nie on składał ten projekt, lecz czternastu Senatorów, w tym Przewodniczący Komisji Ustawodawczej, Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej. Oczywiście trzeba było zasięgnąć opinii Ministerstwa i ono również widzi sens pracy nad tym projektem, ponieważ przynależność gmin do każdego powiatu i wszystkich gmin w Polsce bez wyłączenia tych trzech powinna być dobrowolna i wynikać z dobrze skalkulowanego interesu mieszkańców. Oczywiście nie można uciekać od tego, że projekt ten narodził się w określonej sytuacji w Pile. Trzeba mieć rzeczywiście dużo tupetu, żeby powiedzieć, że „nic o nas bez nas” ma być bezwzględna zasadą, którą mają przestrzegać wszyscy oprócz „nas”, mówiących chwilę temu

te słowa. „Nic o nas bez nas” – powiedział Powiat przystępując bez jakichkolwiek konsultacji z kimkolwiek do oddawania lotniska. I tak po kolei można by mnożyć decyzje, o których mówił Pan Prezydent. Rzeczywiście to jest wzór Powiat Pilecki to jest wzór konsultacji, to jest absolutny wzorzec tego, jak należy współpracować. „Nawet się nie spodziewałem, muszę powiedzieć, po innych gminach, że korzystając z rozpoczętej dyskusji bardzo wartościowej, która, jak mam nadzieję, przyniesie dobre rezultaty dla całego powiatu, kształtując trwale dobre wzorce współpracy między Gminami a Zarządem Powiatu, nie spodziewałem się, że nie tylko Piła czuje, że powiatowe buty, pilskie powiatowe buty uwierają.” Stwierdził, że jest to zastanawiające. Dodał, że oczywiście ktoś powie, że to jest związane z tym, czy uwarunkowane tym, czy Piła pozostanie w powiecie ziemskim, czy nie. Może i tak. Ale przyznał, że to zastanawiające, co się mówi w Łobżenicy, Wysokiej i w wielu innych gminach. To powinno dawać do myślenia. A jeżeli ktoś myśli, kto powinien być liderem koordynacji, współpracy i integracji, to raczej trzeba się rozejrzeć po tej sali. Stwierdził, że „mamy” prawo brać dobre przykłady z sąsiednich powiatów, gdzie ta współpraca się znakomicie układa. To jest możliwe i było możliwe do niedawna także w powiecie pilskim. I wierzy, że będzie możliwe, jeśli uda się usiąść do wspólnego stołu i rozmawiać. Także projekt tej ustawy nie jest żadną polityczną wojną. „Kolegom” z PSL-u przypomniał, że te słowa o Platformie Obywatelskiej dobrze jest zacytować na poziomie województwa, gdzie „jesteśmy” we wspólnej Koalicji, i dedykować Panu Prezesowi Piechocińskiemu, który jest w Koalicji w kraju. Dodał, że pewnie by się bardzo zdziwił. Zdziwiłby się również dlatego, że kiedy w 2009 roku mocą specjalnej ustawy, bo nie można było inaczej, Wałbrzych zyskiwał ponownie status powiatu grodzkiego, lider PSL-u z powiatu także pilskiego pan Poseł Kalemba (poinformował „kolegów” z PSL-u) głosował jak najbardziej za i Pan Poseł Ajchler też i Prawo i Sprawiedliwość również. Więc to nie polityka, lecz racjonalne myślenie, prostowanie uchybień prawnych, wypełnienie luki, która ewidentnie istnieje. A jeżeli jest to odebrane tutaj jako zachęta do dialogu, jako zachęta do myślenia nad tym jak ułożyć sobie wewnętrzne stosunki, to przynajmniej ten projekt spełnia swoje zadanie. Okazuje się, że mogą dzwonić telefony, że mogą się spotykać, że mogą dialogować. Dodał, żeby życzyć sobie nie wojen (zgodził się tutaj z przedmówcami), lecz dobrej współpracy. Jest to możliwe.

Poinformował, że procedowanie każdego projektu odbywa się w zgodzie z regułami demokratycznymi, także nie ma tutaj mowy o żadnej krzywdzie dla polskiej demokracji, dla demokracji lokalnej, dla jakiegokolwiek formy i procedury demokratycznej. Nikt takiej ustawy nie byłby w stanie w Polsce przeprowadzić i wdrażać w życie. Ubolewa, że ten projekt przed rozpoczęciem prac w Komisji Ustawodawczej wywołał tutaj „u nas” taką burzę, ale na dialog nigdy nie jest za późno. Poprosił o to, aby nie dramatyzować. Jeśli powiat ziemski to taka tragedia, to chciał powiedzieć, że ona się odbywa w powiecie kaliskim, w powiecie leszczyńskim, w powiecie konińskim i wokół 66 miast w Polsce. „Tragedia, bo wyobraźcie sobie, że te miasta są powiatami grodzkimi, a wokół nich są powiaty ziemskie. Tragedia. Koniec świata. Proszę bardzo, nie przesadzajmy.”

Następnie odniósł się do drugiej kwestii. Poinformował, że to nie on oskarżał. Przyznał, że miał taką podłą rolę, żeby poinformować o tym, że Przewodniczący Porozumienia Samorządowego uważa, że źle się dzieje. Źle się dzieje w Zarządzie Powiatu, który składa się z członków Porozumienia i PSL-u. Dodał, że to nie on wymieniał nazwiska, tylko Przewodniczący Porozumienia Samorządowego. Poprosił Pana Senatora Stokłosę o to, żeby dobrze zaadresować te słowa. Dodał, że to by było za mało, by zdecydował się otworzyć „buzię”. Były inne, poważniejsze wypowiedzi ludzi większego formatu, piastujący tutaj, na tej sali znaczące funkcje i powtarzające jeszcze ostrzej podobne oskarżenia. Dla dobra sprawy, które prowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne, nie wymieni tutaj tych nazwisk. Ale podkreślił, że są na tej sali i są członkami lub wybrani z list Porozumienia Samorządowego. „Myślę, że wybaczycie mi Państwo, że musiałem raz (mam nadzieję, że nigdy mnie to nie spotka) w interesie publicznym mówić rzeczy, od których zatyka w gardle. To smutne, ale nie ja. Dlatego dzisiaj tutaj jestem. Powinienem się wstydić. Nie ja, lecz ci, którzy wypowiadali

takie słowa o swoich najbliższych współpracownikach. Na ile one miały odzwierciedlenie w realnych faktach, odpowiedzą odpowiednie postępowania. Nie mniej wyrokować, ale jednocześnie istnieje coś takiego, jak odpowiedzialność polityczna i powiem szczerze, że to jest niesłychane, że nie słyszymy tutaj słów o działaniach, które mają udowodnić, że to całkowite nieporozumienie.” Zapytał zatem, bo w wypowiedziach telewizyjnych tego nie ma, czy Zarząd Powiatu wiedział o tym, że Pan Muetaz być może dopuścić się przestępstwa, czy robiąc badania bez odpowiedniego certyfikatu. Zapytał, czy Zarząd Powiatu brał pod uwagę to, o czym był poinformowany, że odszkodowanie (bo tutaj była mowa, ile ktoś tam wyciąga) ogromne odszkodowanie, które dostał ten sam człowiek, niekoniecznie było podjęte w zgodzie z prawem, ta decyzja, chociaż sądowa. Stwierdził, że „mamy” prawo wiedzieć, dlaczego pewnego dnia wychodzi Pan Starosta i informuje „Państwo”, opinię publiczną: „Nie martwcie się Szpitalem, mamy rozwiązanie. Likwidujemy Oddział tak, jak proponowali poprzednicy i tak, jak oni planujemy utworzenie ZOL-u. Jestem po rozmowach, będzie dobrze. Poznaczymy taką i taką kwotę.” I wtedy, kiedy się spodziewali wszyscy, że na następnej sesji będziemy nad tym procedować, procedujemy nad czymś innym, a prominentni politycy powiatowi – najpierw Pan Stefan Piechocki, a potem Pan Mikita, mówią w telewizji, że „prywatyzacja, czemu nie?” Zapytał o to, kiedy nastąpiła ta zmiana, pod jakim wpływem, na skutek jakich okoliczności. Dodał, że „mamy” prawo to wiedzieć, jakie jest dzisiaj stanowisko Powiatu, do czego to wszystko zmierza. Stwierdził, że naprawdę warto, „żebyśmy” przyjęli z wystarczającą powagą to, co się stało. Chciałby, żeby ci, którzy tego słuchają mieli pewność, że nie jest to elementem żadnej gierki. Osobiście boli go to, że tych słów, które słyszał, słyszało będących na tej sali także kilka osób i że wszyscy oni słuchali tego z zapartym tchem i chyba przerażeni. Następnie podziękował Panu Przewodniczącemu za to, że mógł się wypowiedzieć od razu. Jeszcze raz zaprosił samorządowców do tego, żeby zechcieli rozmawiać. Zapewnił, że konsultacje projektu, o którym była tutaj mowa, będą, będą rzetelne, będą długotrwałe, ale wydaje się, że nie to jest ważne. Ważne jest, żeby wypracować tutaj dobry konsensus dla działania Powiatu Pilskiego, bo przed „nami” wielkie wyzwania i wielkie szanse, chociażby te, które wymagają współpracy, by zdobyć środki z Unii Europejskiej. Muszą to zrobić szybko. Są w stanie to zrobić, oczyścić atmosferę i pójść do przodu.

Pan Marcin Porzucek – Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego poinformował, że pozwoli sobie odnieść się do kwestii planowanego potencjalnie rozbioru powiatu pilskiego. Otóż Pan Senator (pozwoli sobie odnosić się częściowo do jego wypowiedzi, bo tak się złożyło, że mówił tuż przed nim) mówił o niesprawiedliwości prawnej. Przypomniał, że zmiany administracyjne przeprowadza się co dwie, trzy dekady i kilkanaście lat temu Piła mogła o tym zdecydować i zdecydowała. Radni Piły zdecydowali o tym, że nie tylko godzą się, ale bardzo chcą, żeby to był powiat ziemski. Zabiegali wśród różnych gmin: Łobzenica, Wyrzysk, nawet wśród gmin, które znalazły się ostatecznie w powiecie złotowskim, bo w Warszawie już powiedzieli: „o nie, wy nie dostaniecie jakichś gmin dodatkowych, bo już będziecie małym województwem”, a o to wtedy chodziło. Nie o grodzkość, nie o powszechność. Chodziło o to, żeby Piła była stolicą powiatu ziemskiego, wielkiego powiatu, będącego namiastką województwa. Przez blisko 20 lat stworzono związki edukacyjne, gospodarcze, transportowe, coś, co w ciągu paru lat może zostać położone na łopatkę. „Ma Pan rację” są powiaty ziemskie: kaliski, czy koniński i one przez 20 lat budują to, co „nam” się udało i wcale nie jest powiedziane, że przy okazji podziału powiatu, rozbioru powiatu, to wszystko nie pójdzie na marne i będziemy kolejne kilka, czy kilkanaście lat nad tym musieli znowu pracować. Tak się składa, że gdy wyszła ta sprawa na jaw faktycznie przypadkowo, tydzień temu rozmawiał wieczorem w poniedziałek, potem we wtorek rano z większością władarzy powiatu pilskiego. Większość z nich dowiedziała się tego z mediów, albo od niego. Szczególnie „Pana” partyjni koledzy byli szczególnie zasmuceni osobiście, że nagabuje „Pan” ich, żeby organizować spotkania z sołtysami, ale nic nie wspominał o sprawach absolutnie

kluczowych. Dodał, że te więzi są ważne i należy je zachowywać. Źle się stało, sam „Pan” to podkreślał, tzn. nie podkreślał „Pan”, że to się źle stało, „Pan” się tym chwali i szczyci, że już teraz ten projekt projektu wyszedł na tym etapie, bo być może potem, jakby był gotowy, to w pewnym momencie „obudzilibyśmy” się, że Przewodniczący Rady Miasta Piły prosi o wprowadzenie dodatkowego punktu: wyłączenie Piły, czy utworzenie Piły jako powiatu grodzkiego. Przypomniał, bo takie są zarzuty stawiane czasami Zarządowi Powiatu teraz, ale w ogóle na przestrzeni ostatnich lat, że za mało są związani z Piłą. Zapytał o to, z jakimi minami są związani dwaj najważniejsi samorządowcy w Pile: Pan Zdzierela, Pan Głowski. Zapytał o to, dlaczego nie płacą podatków w gminie Ujście, dlaczego nie płacą podatków w gminie Szydłowo. Dodał, że to prawie 40% PIT-u. I jeszcze te 10% powiatowe chcą zabrać. Często jeździ trasą Piła – Poznań (11) i widzi tę drogę, nawet nie trzeba wjeżdzać, jak się jedzie do Chrustowa, jaka zniszczona jest ta droga, jak tam bardzo by się przydał remont, ale Gminy Ujście na to nie stać. A i penie podatnik pilski będzie musiał do amortyzatorów w „Skodzie” dopłacić niebawem. Poprosił Pana Senatora, aby zreflektował się nad tym. Poinformował, że był na sesjach w ostatnich dniach w Wyrzysku, w Łobżenicy, w Białośliwiu, w Miasteczku i tam opinia jest jednoznaczna. Wszyscy są bardzo z jednej strony zasmuceni tym, że nic na ten temat nie wiedzieli, bo mogą być (co rozumie), są pewne animozje między „ratuszem, a powiatem”. „Nie chcieliście konsultować z Zarządem – trudno. To taka małostkowa retorsja, rozumiem”. Zapytał o to, dlaczego nie dyskutowali tego z Gminami. Chociaż władarzy można było poinformować o czymś, co będzie bardzo ważnym elementem dla nich, bo jeżeli ten projekt „wypali” (nie wiadomo, czy za kilka miesięcy, może za kilka lat; to nie jest łatwy projekt, zresztą „Pan” zapewne o tym wie), „to trzeba było dać im czas, bo może by się obudzili i dostają informację, za kilka miesięcy może być coś nowego, żeby też mieli okazję się ustosunkować, czy chcą być w nowym powiecie ziemskim, a wcale nie jest to takie pewne bez Piły, bez silnej Piły. Szydłowo – jest przedstawiciel, ma dylemat, bo bez miasta Piły zostaje enklawą właściwie w tym nowym, potencjalnym powiecie. Cały pas południowy ma powiat chodzieski. Północ to Złotów, a w Wyrzysku nadal są jeszcze sentymenty z Kujawami i z Nakłem. Czy naprawdę tego chcemy, czy chcemy rozebrać powiat pilski dla partykularnych, tymczasowych chęci, bo być może to uda się przegłosować w Radzie Miasta teraz, ale za 4 lata nowa Rada powie coś innego. I co będziemy co 4 lata zmieniać mapy, zmieniać wszystko, bo komuś coś się nie podoba? Dlatego też mam nadzieję Panie Senatorze, że zostanie zmieniony tryb pracy nad tą nową ustawą i że zostanie wzięty pod uwagę głos społeczny, a społeczeństwo chociażby po trybie boi się tego, co będzie dalej. I ten głos byłej radnej Rady Powiatu Pilskiego, która jeszcze parę miesięcy temu tu zasiadała, mieszkanka gminy Szydłowo, trochę dziwny, wręcz przerażający. Mówi: bardzo dobrze, gminy wreszcie będą partycypować w chociażby remoncie dróg.” Wyraził zdanie, że nie tą drogą trzeba iść, bo Piła dzięki temu, że jest stolicą tego powiatu również korzysta, bo tu przyjeżdżają mieszkańcy z gmin, tu zostawiają swoje pieniądze. Dodał, że wcale nie jest przekonany, czy mieszkańcy Łobżenicy, czy Wyrzyska związani z „nami” przez tyle lat, nie wybiorą sobie szkoły, pracy, czy wyjazdu na zakupy w Bydgoszczy chociażby. „Więc myślmymy o tym bardzo poważnie. I mam do Pana ostatnią prośbę, żeby Pan nie był wyłącznie Senatorem jednej gminy, a właściwie nie gminy, bo to nie o to chodzi, tylko jednego polityka, który w ratuszu sprawuje swój urząd. Jest tych osób więcej. Niech Pan także szanuje ich i tych mieszkańców, którzy chcą wiedzieć co się dzieje.”

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że chciałby zadać jedno pytanie odnośnie podziału powiatu pilskiego na ziemski i grodzki, bo nie chce sięgać do historii, przedłużać tej dzisiejszej dyskusji, a co niektórzy już grillują, długi weekend się rozpoczął, a „my tu się nawzajem grillujemy”. Chciał tylko zadać Panu Senatorowi jedno, krótkie, męskie pytanie o to, czy w związku z tymi pomówieniami, „które padło pod członkami” Stowarzyszenia Porozumienie Samorządowe, radnymi Rady Powiatu w Pile, czy jak dojdzie do rozprawy sądowej, czy zrezygnuje z immunitetu.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski stwierdził, że tyle słów padło, natomiast odniesie się do jednej rzeczy. Poinformował, że powiat pilski tworzył m.in. on. Będąc Burmistrzem Wyrzyska brał udział w ciężkich spotkaniach z samorządami poszczególnych gmin, z samorządem gminy Piła, abyśmy ten powiat mogli jako wzorcowy utworzyć. Dlatego dyskusja na temat funkcjonowania powiatu jako całości miała być dyskusją szeroką. W dniu dzisiejszym Pan Senator Mieczysław Augustyn rozesłał zaproszenia na dzień 11 maja na godzinę bodajże 10:00. Dodał, że ma ogromną prośbę i propozycję, aby ta dyskusja odbyła się przede wszystkim w budynku Starostwa Powiatowego w Pile. Zaprosił (nie wie, czy Pan Senator to uczyni) Panie i Panów radnych chętnych do wsłuchania się w głosy samorządowców, bo on je również zna. Żywi nadzieję, że te opinie, które do tej pory do niego docierają, będą przekazane w dniu 11 maja. Poza tym podziela pogląd, że działania, które przedstawił szef Porozumienia Samorządowego Pan Senator Henryk Stokłosa będą przez Pana Przewodniczącego Rady uczynione i kolejna sesja będzie sesją poświęconą temu tematowi. Poprosił Pana Przewodniczącego o realizację tego postulatu.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził zdanie, że temat jest skomplikowany. Nie ukrywa, że podobnie jak tutaj Starosta powiedział, wśród „nas” są ludzie, którzy ten powiat tworzyli i „nikomu chyba z nas się nie śniło, że powstanie tak głupi pomysł rujnowania czegoś, co było budowane przez ileś tam lat”. Najgorsze jest to, że pomysł nie ma żadnego podłoża ekonomicznego i teraz się to podłoże buduje. W zasadzie można określić jednoznacznie, że to był pomysł typowo polityczny, ale jak się okazało, że jest „opór ogromny materii” i sprzeciw społeczny, to się dorabia ideologię ekonomiczną do tego projektu. Wyraził opinię, że nawet wypowiedzi „kolegi” Senatora Augustyna na samym początku świadczyły o tym, że jak nie będziemy współpracowali, to trzeba to rozwalić. Nie ukrywa, że jest też politykiem i „ma łączność w pionie i w poziomie” i uprzedzano go miesiąc temu, że w powiecie pilskim coś „walnie”. „Koledzy” z Platformy mają kilka punktów dystrybucji informacji i „koledzy” sami wiedzą, że przez tych kilka punktów dezinformacji przegrali wybory, bo te wybory przeżywał z nimi i dokładnie wie, jak to wyglądało. Ta dezinformacja doprowadziła do tego, że dzisiaj siłą „chcecie” przywrócić wszystko, co straciliście. Dodał, że to nie jest prawdą, że miasto Piła zyska, bo ekonomicznie nie zyska. Poprosił, aby sobie wyobrazić, że subwencje nie będą inne, subwencji do dróg nie ma, a Miasto będzie musiało przejąć drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe bez subwencji. Zapytał: „Czy Państwo” wytłumaczycie tym ludziom ile środków potrzeba będzie na remonty infrastruktury drogowej w mieście, żeby tą infrastrukturę utrzymać?” A myśli, że nie wszyscy wiedzą, jakie to są koszty i jakie są obiekty na terenie Piły, jakie są koszty wyborów i innych rzeczy. Zapytał o to, czemu „Państwo” przez poprzednie lata nie mówili, że trzeba to zmienić, bo miasto będzie się lepiej rozwijało. To jest główny argument, który mówi, że Platforma w powiecie pilskim „odstrzeliła sobie obydwie nogi. Obydwie. I jeżeli temu nie wierzycie, to zobaczycie to jesienią. Jesienią zobaczycie, że będzie wózek inwalidzki. Będzie wózek inwalidzki. I to będzie problem dopiero. Ale no ja mówię, poklaskujcie, ja lubię jak klaszczecie, ja sobie lubię z ludźmi porozmawiać. Ale taka jest rzeczywistość.” Stwierdził, że zakończy na tym swój wywód, bo myśli, że jeżeli z ratusza wypływają informacje o złej pracy samorządowców powiatu pilskiego, to znaczy i też pracowników „kolego” Sulima, to świadczy o „waszej” nielojalności, o dwulicowości, bo „wy żeście tu pracowali i dzisiaj mówicie, że ci pracownicy źle robią, bo wydają wam decyzje o 60 dniowym terminie, a ja mogę wam słupki pokazać, że to wasi ludzie te decyzje wystawiają. Wasi ludzie, członkowie Platformy Obywatelskiej”. Dodał, że naprawdę zyczyłby sobie takiej szczerzej dyskusji, jak tu Starosta mówi, o przyszłości powiatu pilskiego, bo „możemy” zepsuć wszystko i trzeba czasami powiedzieć takie słowa, jakie on mówi, ostre, ale nie obrażające, bo nie ma co się obrażać, ale trzeba sobie powiedzieć i prowadzić ten powiat do sukcesu, bo ten powiat ma możliwości i ma prawo być najlepszym powiatem w Wielkopolsce i Polsce. A takie osiągnęli już wyniki, że byli

„wzorcem do wyciągania środków”. Dodał: „Nie robi się, nie strzela się w piętę człowiekowi, który ma przed sobą 4 lata pozyskiwania środków. Weźcie teraz rozwalcie to! Zobaczmy jak środki europejskie pójdą i co w Pile zostanie. Markety? I studenci, którzy będą pracowali za 1300 zł, albo wyjeżdżali na zachód, w kasach fiskalnych. To jest wasza propozycja dla powiatu pilskiego? I koledzy na stanowiskach służbowych, to jest wasza oferta dla społeczeństwa pilskiego?”

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że nie chce się powtarzać. Stwierdził, że Pan Starosta Piechocki użył określeń właściwych w stosunku do kadry pracowniczej Starostwa i jednostek organizacyjnych. Ma tylko nadzieję, że Pan Senator, jeżeli z pomysłu rozbicia powiatu ziemskiego nic nie wyjdzie, potrafi przeprosić pracowników Starostwa, jednostek organizacyjnych, zakładów, instytucji kultury za niepokój i koszmar, jaki urządził im i ich rodzinom. Dodał, że nie zazdrości pracownikom takiej sytuacji, gdzie widmo bezrobocia (bo ktoś sobie wymyślił coś) ciąży nad setkami pracowników. Poinformował, że 11 maja czeka w budynku Starostwa na samorządowców i Pana Senatora, bo tu jest właściwe miejsce.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że ma wrażenie, iż „z „naszej sesji merytorycznej zeszliliśmy w bardzo ostrą polemikę polityczną. I proponuję, żebyśmy przerwali tę polemikę polityczną i zajęli się merytoryką, na co jesteśmy powołani.” Dodał, że jest radnym od pierwszej kadencji, tworzącej ten powiat, więc wie, jak powstawał, co się działo. Jedną jedyną kadencję nie było go, kiedy był w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Wiele rzeczy, które zostały tu powiedziane, to przynajmniej o parę słów za dużo.

Radny – Pan Kazimierz Sulima stwierdził, że w zasadzie nie miał zamiaru zabierać głosu. Został „wywołany do tablicy” tutaj. Nie wie dlaczego. Zapytał o to, jacy jego ludzie wydają decyzje takie długie i jakich on ma w ogóle tutaj ludzi w powiecie pracujących. Uważa, że „to strzał jest w płot całkowicie”. A odnośnie ludzi swoich, to skierował pytanie do Pana Starosty. Zapytał o to, czy został rozstrzygnięty konkurs na Wicedyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, a jeśli tak, to kto został powołany na stanowisko Wicedyrektora Powiatowego Zarządu Dróg i z jakiego ugrupowania on jest.

Radny – Pan Jerzy Wiesiołek poinformował, że ma przed sobą medal okolicznościowy, na którym z jednej strony jest powiat pilski, a z drugiej strony jest 10 lat samorządu powiatu pilskiego 1998 – 2008. Dodał, że pamięta tą sesję szczytną, uroczystą tu na tej sali, gdzie te stoły trzeba było wynieść, żeby się wszyscy radni mogli pomieścić. Pamięta bardzo pozytywne opinie zachęcające, zadowolające, ile to „żeśmy” się napracowali, żeby ten powiat ziemski utworzyć i był z tego dumny. Zapytał o to, co się dzisiaj stało, że ten powiat ziemski jest niewygodny, nie pasuje. „Czy my, mieszkańcy wsi, nie możemy być w powiecie ziemskim, tylko w powiecie grodzkim? Czy o to chodzi?” Stwierdził, że jest zawiedziony, zasmucony. A najgorsze jest to, że te same słowa wypowiadają ci ludzie, co mówili wtenczas, na tej uroczystej sesji.

Poinformował, że będąc wczoraj na sesji gminy Szydłowo pytają się go: dlaczego nas Senator Augustyn oszukał. Zapytał: o co chodzi. A samorządowcy, państwo Sołtysowie, twierdzą, że był u nich w poniedziałek, namawiał ich do wspólnych inwestycji z pozyskanych środków, a po południu odjechał i mówi, że chce „rozwalić” powiat pilski. Takie pytanie padło wczoraj na sesji Gminy Szydłowo.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że jest radnym wszystkich kadencji. Jak zaczytał, to uczył się powiatu i z dużą pokorą odrabiał zwykłą lekcję pt. nauczyć się tego, by powiat pilski funkcjonował najlepiej i najlepiej służyć powiatowi pilskiemu. Nie było wówczas opcji typu Platforma Obywatelska, bo wszyscy byli skupieni w Porozumieniu

Samorządowym. Odnosi wrażenie, że przez te wszystkie lata powiatem rządziła Platforma Obywatelska. PSL chowa się za każdym i „jeśli szuka się odpowiedzialności – to nie my, jak ludzie – to nie nasi, jak odpowiedzialność – nie nasza, jak sukcesy – to nasze”. Przez moment na tej sesji miał takie wrażenie, że (zresztą rozmawiał też z „kolegami” z Porozumienia na korytarzu) są w stanie porozumieć się. Zresztą liczne deklaracje „was Państwa” o chęci porozumienia, o potrzebie porozumienia, wracania do rozmów, o tym, że nie ma innej drogi jak szukanie konsensusu, będzie możliwe. Miał wrażenie, że mówienie sobie przykrych rzeczy lub rzeczy z gruntu nieprawdziwych bardzo często nie służy pojednaniu. Miał wrażenie, że „jesteśmy” na tym etapie, że „będziemy” dalej stanowili powiat ziemski, w którym Miasto, Gmina Piła i Powiat będą w stanie rozmawiać, rozwiązywać wspólnie problemy. Przyznał, że poza deklaracjami to się zastanawia, jak to w ogóle jest jeszcze możliwe, „bo wiecie Panowie w mediach bardzo często my jesteśmy otwarci, my chcemy, my jak najbardziej. To Powiat leży nam na sercu.” A tak naprawdę odnosi wrażenie, że robicie wszystko, zwalając oczywiście, bo w tej chwili Platforma w „waszych” ustach jest jakimś raregiem, na który wszyscy mogą wylewać, co tylko chcą. Odnosi wrażenie, że sami są temu winni, sami są winni temu rozpadowi i temu rozbiorowi, którym tutaj straszy Pan radny Porzucek. Dodał, że zamiast w zapalczywych słowach i tyle energii tracić na mówienie rzeczy, których można czasami nie cofnąć, zamiast z takim samym zapałem zabiegać o współpracę ze wszystkimi, to zioniecie nienawiścią do wszystkich. Zapytał o to, jak w atmosferze nienawiści można cokolwiek zbudować, jak w atmosferze terroru można cokolwiek zbudować. Stwierdził, że „Państwa” słowa dzisiaj tu wypowiedane właściwie wszystko oddalają, a nie zbliżają. Co do inicjatywy Senatora i co do przekonywania ludzi, co jest dla kogo dobre, nie będzie się tutaj wypowiadał, bo sądzi, że to jest początek drogi. Myśli, że każdy ma prawo być zaskoczony, że mieszkańcy gmin mają prawo być i z tym się z „Państwem o tyle zgadzam”, że właściwie na tym etapie „jesteśmy” przed tym wszystkim, ale nie jest to tak, że nie będzie na ten temat rozmów. „Sami uderzcie się Panowie w pierś, na ile wy sami doprowadzacie waszym postępowaniem do rozkładu tego powiatu. Sami się uderzcie w własne piersi, na ile sami nie potraficie budować porozumienia z nikim. Nie potraficie budować porozumienia w tej Radzie, nie potraficie budować porozumienia ani w Starostwie, ani w jednostkach Starostwa Powiatowego, ani z ludźmi z otoczenia.” Dodał, że słyszał wypowiedzi w telewizji: „nikt nas nie będzie stawiał do ściany”, „chłopcy z ratusza”, o Prezydencie, który został wybrany w 70-tysięcznym mieście w wyborach demokratycznych, lekceważenie bardzo często. Zamiast dialogu, zamiast otwarcia, zamiast tyle energii, jaką „tracie” wszyscy Panowie na to, żeby wszystkich obrzucać błotem, „skupmy się” nad tym, co można ratować. Nic, póki co, się nie wydarzyło w tym sensie, że nie ma obowiązku utworzenia takiego powiatu. „Od was w dużej mierze to zależy.” powiedziałby tak, jak powiedział Pan Krzysztof Pabich, który mówił w audycji telewizyjnej o lotnisku: „lotnisko było, lotnisko jest, lotnisko będzie.” A powiedziałby tak: „powiat był, powiat jest, powiat będzie”, ale jaki, to w dużej mierze zależy od „was”.

Przewodniczący Rady poinformował, że nie chciał sam zabierać głosu, ale chciałby zabrać głos i poprosił o uszanowanie tej woli.

Poinformował, że tak się składa, że uczestniczył razem z Przewodniczącym Sobieszczykiem, który, jak się tworzyły powiaty, był również jego zastępcą w Radzie Gminy Łobżenica i brali udział w dyskusjach samorządowych w Pile z samorządowcami Piły, którzy to właśnie samorządowcy pilscy przekonywali ich do tego, aby ten powiat ziemski stworzyć, że będzie to wielki powiat, z wielkimi możliwościami. I uznali tą rację wtedy, musieli przekonywać mieszkańców, samorządowców ówczesnych gminy Łobżenica, że to jest szansa dla gminy Łobżenica, ponieważ w tym czasie większość była za przystąpieniem do powiatu złotowskiego. Udało się im przekonać ich. Zapytał o to, co ma w tej chwili powiedzieć mieszkańcom gminy Łobżenica, czy to, że się wtedy mylili. Zaaapelował o to, aby „przerzucić” ten dialog, który niewątpliwie jest potrzebny, na spotkanie, które zaproponował

Pan Starosta, Pan Senator. Poinformował, że udzieli wszystkim głosu, ale prosi o ograniczenie dzisiaj tych wypowiedzi. Dodał, że dzisiaj już dość zostało powiedziane. Dlatego apeluje o to, żeby wyciszyć dzisiaj ten temat, a na dyskusję merytoryczną przyjdzie czas na następnych spotkaniach.

Radny – Pan Mirosław Pierko zaproponował zakończyć dzisiejszą dyskusję, bo jest późna pora, nie czas, „odpocznijmy w zaciszu domowym”. Odpowiedział Panu Martence, że go lubi i jest katolikiem, wszystkich kocha, do wszystkich się uśmiecha, z każdym się wita i chyba na tyle został poznany. Do nikogo nie chowa urazy pomimo nawet słów, które tu padły pod ich adresem. Są po to, żeby walczyć dla dobra powiatu, dla dobra mieszkańców. Widzi, że nie jest medialny, nie biega po studiach telewizyjnych, nie biega od jednej gazety do drugiej i widzi trochę, że co niektórzy tą łyżkę dziegciu chcą dodać, tak, jakby na wyścigi przed mediami się wypowiadają. Później są niepotrzebne niesnaski, „bo kiedyś to chłop usiadł z chłopem za przeproszeniem, tu kobiety też mogą, żeby Pań radnych nie urazić, wypił pół litra wódki i doszli do porozumienia. Nie chodzi tu w tej chwili o picie wódki, tylko żeby usiąść przy wspólnym stole: radni powiatowi, radni miejscy i porozmawiać, co kogo boli. Można kolego radny, bo ja jestem taką gminą, z takiej gminy, gdzie gmina Szydłowo była na marginesie cały czas od powstania powiatu pilskiego i po to tutaj jesteśmy, żeby dla dobra mieszkańców, nie dla partii politycznej, stowarzyszeń, tylko jesteśmy tutaj, żeby działać dla dobra mieszkańców, żeby młodzi ludzie nie uciekali za granicę, żeby były miejsca pracy i żeby chcieli wracać tutaj do Piły i okolicznych gmin”.

Przewodniczący Rady poprosił o skracanie swoich wypowiedzi.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że „się bardzo cieszy za ten głos”.

Przewodniczący Rady stwierdził, że „oby tak wszyscy pozostali”.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował, że on „mniej mądrze i mniej spolegliwie”. Stwierdził, że przede wszystkim należy się Panu radnemu Januszowi Kubiakowi odpowiedź na pytanie, na wniosek. Zadał pytanie i nikt mu nie odpowiada. Odpowiedział, że biegli zakończyli badanie sprawozdania finansowego, trwa opracowanie wniosków. Sądzi, że do końca pierwszej dekady miesiąca maja będzie po badaniu bilansu i tym samym będą mogli przedstawić sprawozdanie z bilansu Spółki Szpital Powiatowy w Wyrzysku.

Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Kazimierza Sulimy, które również padło, związane z Regulaminem Organizacyjnym Powiatowego Zarządu Dróg, utworzeniem stanowiska zastępcy dyrektora. Poinformował, że to, że funkcja zastępcy jest niezbędna na wypadek nieobecności dyrektora, to nikogo o tym nie musi przekonywać. To, że podlega mu Kolejka Wąskotorowa jako skarb strategiczny, turystyczny „naszej” ziemi, to też nikogo nie musi przekonywać. To, że przypisano mu szereg zadań z księgowości i zamówień publicznych, to też nie musi nikogo przekonywać. W konkursie wystartowały, wpłynęły dwie oferty, tylko dwie. W dalszym ciągu publicznie żałuje, że osoby, które spełniają oczekiwania, mają możliwości regulaminu składają wnioski gdzie indziej i nie chcą pracować w jednostkach powiatowych. Szkoda. Poinformował, że wybrany został Pan Zdzisław Marciniak. Osoba o dużym doświadczeniu samorządowym, o dużej wiedzy, pracownik zarówno samorządowy, jak i agencji. Ma nadzieję, że po obserwacjach, po przygotowaniu będzie godnym zastępcą Pana Dyrektora Krzysztofa Tomczyka. Natomiast orientacja Pana Marciniaka jest mu obojętna. Nie ocenia ludzi przez pryzmat partyjny. Ale zjawisko zatrudnienia członków rodziny nie jest również „Państwu” obojętne, bo ma przed sobą szeroki wykaz koligacji rodzinnych, rozmaitych i tak się nagle pojawia dziwnie, że w 2007 roku czterech członków tej samej rodziny dostało robotę w strukturach od „Państwa”.

Stwierdził, że często zamiast zadawać pytania, które wydają się im pytaniami trudnymi, radzi się stuknąć w tą pierś i powiedzieć: „przepraszam”. „Zastanówmy się, co robimy. Odrobina wody dla ochłody.”

Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Mieczysławowi Augustynowi apelując o krótką wypowiedź.

Pan Mieczysław Augustyn – Senator RP stwierdził, że dla równowagi mógłby tutaj mówić oczywiście tyle, co te „polityczne terady trwały, ale oczywiście uszanuję Państwa czas”. Dziwi go ten wyprzedzający straszny lęk „Państwa”. Ustawa, która jeszcze nie stała się projektem, daje tylko możliwość. Dodał, że wszystko, co tutaj było powiedziane w charakterze czasu dokonanego jest zwyczajnym kłamstwem. „To proszę to sobie na stos ułożyć i wyrzucić.” O tym, co się będzie działo z powiatem pilskim, zdecydują samorzady i mieszkańcy. Nie pomoże w tej decyzji żadne politykowanie, a pomoże dialog. Stwierdził, że Pan Przewodniczący Martenka ma rację. Powiat Pilski jest wartością, był z trudem wypracowaną wartością, wypracowaną pod kierunkiem Piły, która tego chciała. Poprosił o taką refleksję. „To dlaczego nie bardzo już chce. Z tym pytaniem chciałem Państwa zostawić.”

Poinformował Pana Starostę, że oczywiście wszystkim zaproponuje, żeby spotkać się w Starostwie, ale uważa, że dla dobra dialogu na początek może to być rozłożone na godziny. Dobrze by było, żeby samorządowcy, Burmistrzowie, Wójtowie spotkali się chociaż przez godzinę sami, a potem „proszę bardzo, otwierajmy drzwi”. Rzec jasna będzie na sesji i będą spokojnie rozważać, co by było gdyby, ale to jest wciąż gdybanie nad czymś, co być może w ogóle nie zaistnieje. „Więc jeżeli szukacie Państwo odpowiedzi, dlaczego zwlekałem z konsultacjami, no właśnie dlatego, że poważny człowiek przychodzi, żeby coś konsultować wtedy, kiedy to już jest poważnym, ustawodawczym projektem. Dzisiaj jeszcze tak nie jest.” Natomiast wszyscy, którzy patrzą na to, co tutaj się dzieje, widzą wyraźnie ku czemu zmierza ta dyskusja, w kogo jest wymierzona i jaki chce osiągnąć cel.

Następnie życzył udanych majowych świąt.

Pani [REDAKTOWANA] poinformowała, że nie zajmie dużo czasu. Przeprasiła za swój strój. Dodała, że jest tutaj od początku w związku ze skargą na Dyrektora Szpitala. To ona jest [REDAKTOWANA]. I poszła już do domu, ponieważ troszeczkę stres ją sparaliżował. Natomiast podczas pobytu w domu stwierdziła, że niestety musi tutaj jedną sprawę powiedzieć, ponieważ „Państwo nie do końca zrozumieliście mojej intencji”. To nie była skarga na nieudolność Dyrektora (tak została zinterpretowana), tylko na to, co tam się dzieje w tym Szpitalu. „Tutaj do Pana, Panie radny, ja powiem tak, być może ma Pan rację, że to, że napisałam odręcznie, to na pewno przysporzyło troszeczkę niepotrzebnego czytania. Natomiast powiem Państwu tak, ja sobie doskonale zdaję sprawę, bo takie mówienie, że w każdym Szpitalu w kraju jest tak, jak u nas, to jest po prostu słabe. Ja przez półtora roku do tego Szpitala jeździłam i to nie jest skarga na to, że tam nie ma pieniędzy, bo wiele rzeczy, proszę Państwa, w tym Szpitalu można zrobić bez pieniędzy. Wystarczy tylko troszeczkę dobrej woli. Ja poświęciłam półtora roku na to, żeby z Dyrektorem i z Państwem się kontaktować, żebyście Państwo cokolwiek tam zrobili. Przez półtora roku nie zrobiliście Państwo nic. W zeszłym roku byłam u Starosty Mantaja. Niestety moja wizyta była 1 kwietnia. Być może potraktował to jako prima a aprilis, z czego naprawdę ubolewam. Powiem Państwu, nie targają mną emocje. Wbrew pozorom to, że moja mama zmarła, to nie znaczy, że ja przyszłam się z Państwem kłócić. Tak samo nie znaczy, że przyszłam się z Dyrektorem Szpitala bić. Ewentualnie na skargę do Starosty, że dzieje mi się krzywda. Ja proszę Państwa napisałam (to właściwie nie powinna być skarga), ja wskazałam elementy, które można w tym Szpitalu poprawić bez naprawę jakichś wyjątkowych pieniędzy. Tylko i to wyłącznie chciałam osiągnąć, ja chciałam, żeby to było rozwiązane merytorycznie.

Natomiast zostało to potraktowane, tak uważam, bo z tego, co słyszałam tutaj od Pana, Panie radny, że skarga jest niezasadna. Być może ona jest niezasadna jako skarga. Od Pana, bo tylko Pan się wypowiadał. Być może ona jest niezasadna na takiej zasadzie, że Państwo ją potraktowaliście jako skargę. Natomiast ja bym chciała, żebyście Państwo naprawdę się zastanowili, bo Szpital to też jest przedsiębiorstwo. Natomiast tam przychodzą ludzie i niezależnie od tego, kiedy Państwo podejmiecie decyzję o tym, czy te środki będą, czy ich nie będzie, to ci ludzie tam będą przychodzić. I tam nikt z nas, proszę Państwa, nie przychodzi dlatego, że ma takie widzimisię. Tam ludzie przychodzą, bo są chorzy. I ja powiem Państwu tak, być może ci lekarze, być może cała obsługa Szpitala jest fajna, natomiast jeżeli nie będzie tam obustronnej współpracy między pacjentem, rodziną pacjenta a lekarzem i pielęgniarką, to do niczego dobrego tam nie dojdzie. Tam po prostu ludzie umierają i na to nikt nie zwraca uwagi. Ja sobie zdaję sprawę, że w całym kraju jest tak samo. Być może jest tak samo, ale ja jako mieszkanka tego miasta od 48 lat nie wyrażam na to zgody. Ja nie chcę, żeby mnie leczono w takim Szpitalu. I proszę Państwa, ja przyjąłam argumenty Dyrektora, rozmawiałam z Panem Starostą, że tam są plany. Ja jestem w stanie poczekać, ja jestem w stanie przyjąć to do wiadomości. Natomiast powiem Państwu, że mnie dzisiaj tutaj poruszyła jedna rzecz. No po prostu wyszłam i tak sobie pomyślałam, proszę Państwa, my tu więcej czasu Państwo rozmawialiście o bobrach. O bobrach, o zajęcach, o jeleniach, a ja tam z tyłu siedziałam. Mnie to po prostu, ja byłam w szoku, mnie to sparaliżowało i właściwie wyszłam do tego domu. Natomiast jak doszłam, pomyślałam sobie, że ja muszę tutaj wrócić i Państwu powiedzieć, bo sumienie mi na to nie pozwala, żebym ja to po prostu zostawiła. I proszę Państwa, naprawdę ja wiem, że Państwo się spieszcicie, że grillujecie, natomiast proszę Państwa, ja bardzo Państwa proszę, naprawdę proszę, ponieważ tam źle się dzieje. Proszę Państwa, żebyście Państwo naprawdę zwrócili uwagę, ponieważ to jest miejsce, do którego ludzie trafiają czasami w ostateczności. I naprawdę tam jest potrzebna pomoc. Ja wiem, że służba zdrowia jest fatalna, dziadowska i można wymieniać wszystkie mankamenty gdzie się błędy popełnia, gdzie nie. Natomiast ja, jak idę do Szpitala, proszę Państwa, jedyny plus w tej chwili, który mogą Państwu podać, to jest taki, że nie trzeba 300 kilometrów jechać. To jest jedyny plus tego Szpitala. Natomiast cała obsługa, cała reszta tego, tych lekarzy, tego wszystkiego, jak ludzie są traktowani, proszę Państwa, jak intruzi, bo ja czułam się traktowana jak intruz w tym Szpitalu. Ja poszłam do lekarza o informację na temat zdrowia, to powiem Państwu, nierzadko trzaskano mi drzwiami przed nosem, a to chyba nie o to chodzi. Ja przyszłam do Państwa tylko dlatego, że Państwo jesteście Powiatem, Państwo jesteście zarządcami tego Szpitala. I ja powiem Państwu: do kogo ja mam się zwrócić? Ja się zwracam do Państwa, żebyście Państwo na tą sprawę też zwrócili uwagę, bo ja wysłuchałam tutaj mnóstwa rzeczy i powiem Państwu, tu jest dużo kłopotów, dużo problemów, ale najpierw trzeba też się zająć tymi takimi normalnymi, ludzkimi. Dziękuję serdecznie i przepraszam, że tyle czasu Państwu zajęłam.”

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że „potraktujemy wypowiedź Pani jako apel”.
Zaaapelował o to, aby dalszej dyskusji w tej kwestii nie prowadzić.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że myśli, że po tym, co pani powiedziała, to nie tylko że wypada, ale trzeba powiedzieć: „źle Pani odebrała, myślę, decyzję Rady, jak i również propozycję Komisji Rewizyjnej, jak i moje wystąpienie, bo pojęcie skarga, którą się składa, zawiera pewne kryteria. Pani opisała bardzo szeroko zdarzenia, przypadki. Myślę, że, nie wierzę w to, żeby Dyrektor Szpitala tego nie wziął pod uwagę w pracy dalszej, bo jest też człowiekiem. Również i ta Komisja Rewizyjna, jak i my, jako Rada tego powiatu, czyta prosząc o to, o dokładne jakby kserowanie, czy przepisanie, to mamy na uwadze, żeby dobrze wczytać się w każdy ten problem, który istnieje. Nie moją intencją było powiedzenie, że każdy szpital w Polsce jest podobny i każda jest sytuacja. Wszystko jest do naprawienia, ale myślę, że Pani wystąpienie, gdyby było na Komisji Rewizyjnej tak wyartykułowane, jak w tej

chwili Pani przed nami to powiedział, może by Komisja Rewizyjna też miała inne zdanie. Proszę wybaczyć, takie po prostu odczucie moje.”

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 23 kwietnia tego roku na moje ręce wpłynęło pismo Pana Krzysztofa Maciaszczyka z dnia 22 kwietnia 2015 roku, dotyczące Apelu Rady Powiatu w Pile z dnia 26 marca 2015 roku w sprawie podjęcia działań w związku z występowaniem szkód spowodowanych przez prawnie chroniony gatunek bobra, na terenie Powiatu Pilskiego.

Pismo otrzymaliście Państwo pocztą elektroniczną w dniu 27 kwietnia 2015 roku. Przypomniał, że Pan kwestionuje *Apel* w swoim piśmie. Zapytał o to, czy cokolwiek robić w tej kwestii, czy zostawić to „bez echa”. Dodał, że *Apel* był *Apelem* i Pan ma prawo do wyrażenia swojego stanowiska. Stwierdził, że nikt nie chce podjąć tematu dalej. „Rozumiem, że zostawiamy to bez dalszych...”

Następnie przypomniał, że w dniu dzisiejszym upływa termin składania przez radnych oświadczeń majątkowych na ręce Przewodniczącego Rady Powiatu. Na czas rozpoczęcia sesji były jeszcze bodajże dwie osoby, które tych oświadczeń nie złożyły. Być może w trakcie wpłynęło coś takiego do Rady Powiatu i leży na biurko. Jeżeli nie, to informuje, że mieszka w Łobżeniczy przy ul. Spacerowej 6 i do 24:00 dzisiaj te zaległe oświadczenia przyjmie.

Ad. 24

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 20:20 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył VII sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak